

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **15 gr.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 18 gr.

Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . Zł. 3.20

Prenumerata mies. z przes. poczt. . . . Zł. 3.20

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . Zł. 5.—

Adres: „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokoła 1. 4. — Tel.

Redakcji 778. — Tel. Dyrekcji i Administracji 26-77.

Konto poczt. Kasy Oszczędności Nr. 140.954. 

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Zeznania Steigera.

Odroczenie rozprawy z powodu nagłego zgonu jednego z sędziów przysięgłych.

Banki obniżają kurs złotego.

WARSZAWA, 12. 10. (Pat.) Korespondent Agencji Wschodniej donosi z Paryża, że mimo istnienia tam czterech polskich placówek bankowych (Bank Francusko-Polski, Bank Spółek Zarobkowych i Zjednoczony Bank Warszawski, Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie) giełda paryska nie notuje złotego. To też icznie składane oszczędności naszych emigrantów robotników przy przekazywaniu do Polski są narażone na poważny uszczerbek, dając zyski niesumiebnym bankom. W tych dniach jeden z banków polskich w Paryżu płacił za złotego 3 franki, gdy równocześnie parytet światowy złotego wynosił 3 fr. 40 cent. Samowolne określanie kursu złotego przez banki podrywa w emigracji zaufanie do naszej waluty.

„ANGLJA NIE ŚCIERPI U SIEBIE MUSSOLINIEGO“.

Wiedeń. 12. października. (Pat.) „N. Fr. Presse“ donosi z Londynu: Wedle „Daily Herald“ uwaga Baldwina w jego mowie, wygłoszonej w Brighton, że Anglja nie ścierpi u siebie Mussoliniego, spowodowała zajęcie dyplomatyczne. Mussolini uczuł się tem wyrażeniem dotknięty i polecił ambasadorowi wlo skiemu w Londynie zgłosić protest u rządu angielskiego.

BEZPOŚREDNIE ROKOWANIA O MOSSUL.

Londyn, 12 października. (Pat.). Pisma donoszą z Konstantynopola, że ambasador angielski odbył z reprezentantem Angory konferencję, podczas której omawiano kwestię bezpośrednich rokowań w sprawie Mossulu.

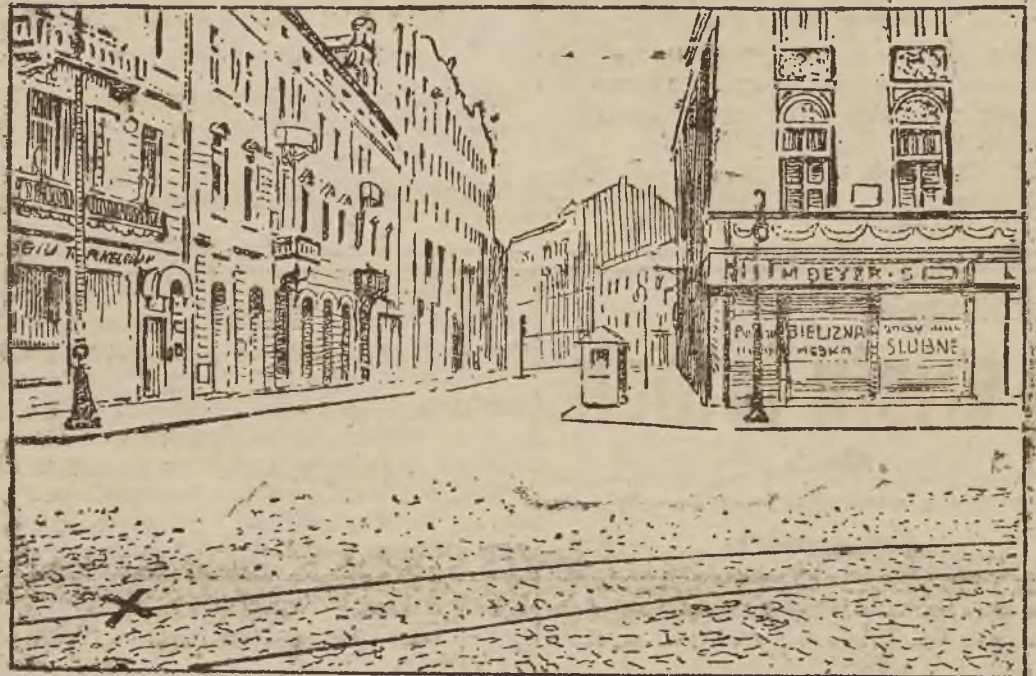
† KAZIMIERZ BIGO.

Warszawa, 12 października. (AW.). W Krakowie zmarł dnia 12 bm. w wieku lat 65 Kazimierz Bigo, dyrektor naczelny PKKP.

ŚMIERĆ BREITBARTA.

Berlin, 12 października. (AW.). Dnia 12 bm. o godzinie 12 zmarł tu w klinice Uniw.

Do procesu Steigera.



Wylot ulicy Kopernika do placu Marjackiego, gdzie dokonano zamachu na Prezydenta Wajciechowskiego.

Marsz. Rataj ma stworzyć nowy rząd?! Kandydaci na ministra skarbu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) W kołach sejmowych, szczególnie Piasta, krążyły wczoraj pogłoski o tem, jakoby marszałek Rataj był ostatecznie może skłonny ująć w danym razie w swoje ręce akcję stworzenia nowego rządu. Oczy wiście wymieniano przy tej sposobności sze-

reg nazwisk na stanowisko ministra skarbu. Między innymi nazwisko pośta Zdziechowskiego i senatora Szarskiego. Na razie jednak pogłoski te należą do kategorii tych, o jakich mówi się z obowiązku dziennikarskiego.

berlińskiego wskutek zakazania krwi Breitbart, zwany „królem żelaza“.

Warszawa. (z) W związku z wiadomością o śmierci Breitbarta dzienniki berlińskie donoszą, że zmarły pozostawił znaczny majątek na obu półkulach. W Berlinie pozostawił wspa niałą wille i kilka wielkich placów budowla-

nych, w Nowym Jorku wielki magazyn z galanterją, wartości przeszło sto tysięcy dolarów. Wdowa po Breitbardzie otrzymała w go tówce sto dwadzieścia tysięcy złotych, cenną kolekcję perskich dywanów, brylanty, srebro stołowe na 24 osób, 3 samochody i 6 koni.

Pełnomocnictwa a biurokracja.

Wyjątek, który stał się regułą. — Ilustrujące pełnomocnictwa i ilustracja. Złote słowa p. Diamanda. Szkodliwość pełnomocnictw.

Istotę nowej sanacji, istotę programu, z którym wystąpił premier Grabski stanowią trzy projekty ustaw, wniesione do Sejmu.

Cokolwiek by można zauważyć o tych projektach pod względem treści, co do formy jedno wpada odrazu w oko.

Są one żądaniem nowych pełnomocnictw.

Rząd, który zapewniał, że nie będzie żądał pełnomocnictw, domaga się teraz pełnomocnictw dalej idących i znacznie większych, niż te, które mu poprzednio Sejm dał. Wtedy, kiedy p. Wł. Grabski zabierał się do porządkowania skarbu polskiego wśród ciężkich warunków demoralizacji finansowej, udzielenie mu pełnomocnictw była rzeczą wskazaną i naturalną. Był to wyjątek, który podzielał demoralizującą i na tych, którzy te pełnomocnictwa dali i na tego, który ich nie żądał. —

P. Grabski tak bowiem zasmakował w dyktaturze skarbowej,

względnie tak się do niej przyzwyczaił, że bez pełnomocnictw już rządzić nie potrafił. Nie można z wyjątku robić reguły, bo to demoralizuje.

Jeśli się jednak przyjrzymy bliżej sprawę pełnomocnictw, to przedstawia się ona w sposób jeszcze bardziej niebezpieczny. —

Jedno z pism ilustrowanych, „Na około świata”, kreśląc w numerze 13 pracowite dzieje dnia naszego Premiera, dało też ilustrację, na której widzimy p. Wł. Grabskiego w otoczeniu jego najbliższych współpracowników. A więc p. Kauzík, Markowski, śp. Głowacki, Klarner (dziś minister handlu), Kubala, Widomski, Zaczek; zdaje się, że to wszyscy. Ci najbliżsi współpracownicy, to więc to

— najbliższe ciało doradcze,

powiedzmy orkiestra, w której, mający zresztą do tego fachowe kwalifikacje muzyka, p. Kauzík gra pierwsze skrzypce. Nie dotykając w zupełności indywidualnych właściwości każdego z tych doradców, ani pod względem intelektu ani charakteru, stwierdzić chcemy, że jako ten zespół przy ministrze skarbu, naturalnym niemal rzeczy porządkiem, stać się oni musieli

ciałem dość niebezpiecznym, jakimś synderionem skarbowym,

który ma w ręku losy finansów polskich i jest potęgą, której wpływy sięgają bardzo daleko. —

P. Diamand, który wyrażał się niezmiernie ogólnie o ekspozycji p. Wł. Grabskiego

i zdaje się być wyznawcą dogmatu o „niezastąpialności” p. Wł. Grabskiego, powiedział — jak zwykle, tak i tym razem — bardzo mądre słowa, w formie, tym razem, niezmiernie ogólnej. Powiedział: „Gdyby p. Grabski zażądał jakichkolwiek pełnomocnictw — był bym im przeciwny”.

Biurokracja dużo zawiniła, pełnomocnictwa nie są dla p. Grabskiego, ale dla jego pełnomocników”.

Otóż te mądre i złote słowa Sejm — powiada p. Diamand, winien mieć odwagę bronić swego autorytetu w interesie państwa. Słusznie pisał w sierpniu prof. Krzyżanowski („Pauperyzacja Polski”, rozdz. XI), że

Sejm abdykował na rzecz biurokracji.

Tej abdykacji nie chcemy. Rządy zespołu biurokratów, który staje się potęgą w państwie, uważamy za szkodliwe, kryjące w sobie poważną

niebezpieczeństwo nie tylko materialne, ale i moralne.

(Oddając nastroje w Sejmie pisze „Kurier Poranny” z dnia 8 października, iż po kątach w Sejmie szepczano sobie „okropności sytuacji i skandale z dziedziny korupcji”).

Pełnomocnictwa potęgują rządy grupy biurokratów, co jest z punktu widzenia ideologii demokratycznej niedopuszczalnym, a z punktu widzenia interesów państwa szkodliwym.

MATYLDA SERAO.

Po wielu latach.

Nowela

Przełożył z włoskiego Leon Sternklar.

(Dokończenie.)

Nie namyślając się, próbował złamać szpadę na kolanie. Ale wyborna stał stawiała opór długi czas. Wkońcu z wielkim wyteżeniem, zdołał ją złamać.

— Oderwij pan szlify od swego munduru, — rzekła donna Carielea.

Posłuszny major oderwał szlify od munduru. Zebrała wszystko.

— Chodźmy teraz.

Szedł za nią po schodach. Prowadziła go, oświetlając drogę woskową świeczką. Zeszli mechanicznie na podwórze i tam wrzuciła kałki złamanej szpady do głębokiej studni, która się znajdowała na środku podwórza. Major odetchnął z uczuciem ulgi. Później przeszli obok składu oliwy, wrzuciła tam mundur, pozbawiony szlif. Nakoniec przechodzili obok kupy gnoju, wrzuciła tam szlify, zapychając je łopatką, aby poszły na spód.

— Boże, dzięki Ci! — wykrzyknął major z radością.

— A koń? Co zrobimy z koniem? Gdy go tu znajdą, jesteście zgubieni.

— Prawda, — szepnął major. — Koń musi również zniknąć. Zabiję go zaraz.

— Czemu?

— Tak, w samej rzeczy, nie mam broni.

Podeszli do konia. Pocziwe zwierzę zadrżało na widok swego pana, major zadrżał z trwogi. Potem odwiązał cugle konia od pierścienia do którego były przywiązane, pociągnął konia poza bramę i zamknął bramę napowrót. Major i donna Carielea stali i nadawali chiwali. Szlachetny rumak bił chwilę nogami o próg i uderzał głową o drewniane podwoje bramy, później usłyszeli, jak popędził szalonym galopem w dal.

— Jutro cała ta okolica będzie pełna uciekających koni — wyszeptał zbieg.

— Chodźmy teraz na górę, — rzekła młoda kobieta.

I poszli na górę. Mała dziewczynka nie spała jeszcze. Donna Carielea pochyliła się ku niej i pocałowała ją w twarzyczkę. Major czekał, niespokojny i zmieszany.

— Słuchaj pan — rzekła donna Carielea. — Kazałam obudzić Peppina, pasterza wołów. Poziomem inteligencji nie różni się ten człowiek niczem od bydła, nieznośnie uparty, ale nadzwyczaj wierny. Wypełni wszystko, co mu poleciłam. Przystawił już drabinę do okna dużego salonu, tam ponad ogrodem. Pan zejdziesz po tej drabinie. Zdaje mi się, że jesteś pan mężczyzną silnym i wytrzymałym?

— Tak, pani.

— A więc dobrze. Pójdziecie potem obaj przez pola, ale bez zbytniego pośpiechu i macie iść krokiem zwykłych wieśniaków, którzy idą na jarmark. Mów pan mało do Peppina, gdyż wieśniacy nie rozmawiają ze sobą. Pan masz bokobrody, które zdradzają człowieka z wyższej warstwy społecznej i oficera; oto nożyczki, utnij je pan.

Bez wahania spełnił polecenie.

— Dobrze. Przeprowadź się przez rzekę Volturno, na uboczu od Capuy. Znajdziesz tam czółno, przepłyniesz przez rzekę i udacie się do Neapolu. Peppino tam pana zostawi, powróci tu i jestem tego pewna, że nigdy nie zdradzi tej tajemnicy nikomu. My prawdę podobnie nie spotkamy się już nigdy w życiu. Tem lepiej. Ale gdybyśmy się przecieżyli kiedyś mieli przypadkiem spotkać, pamiętaj pan dobrze, żebyś mi nie dziękował, nie podawał ręki, nie kłaniał się i wogóle w żaden sposób nie wyrażał swej wdzięczności. Jeżeli byś to kiedy uczynił, nazwałabym cię publicznie podłym, nieczestnym zbiegiem. A teraz żegnaj pana.

— Żegnaj panią.

I chciał przystąpić do łóżka, skąd dziewczynka na niego patrzyła i ucałować ją.

— Nie, zaprotestowała matka.

Wyszedł z pokoju. Donna Carielea słyszała, jak mówił kilka słów z Peppinem, który czekał na niego cierpliwie, siedząc w ciemnym salonie, słyszała trzeszczenie drabiny pod ciężkim ciałem majora i Peppina, słyszała oddalające się zwolna kroki obydwóch mężczyzn. Wtedy pochyliła się nad swoją ukochaną dziewczynką i rzekła:

— Niech ci się zdaje, że to sen. Katarzyna, zapamiętaj o tem wszystkim, zapamiętaj, moje drogie maleństwo...

Ale Katarzyna długo nie mogła o tem zapamiętać.

KONIEC.

Poświęcenie sztandaru 6 p. strzelców konnych w Żółkwi.

(Od umyślnie ysłaneg. naszego sprawozdawcy).

(d) W niedzielę, mieszkańcy Żółkwi obchodzili niezwykle święto. Była to uroczystość poświęcenia i wręczenia sztandaru 6 pułkowi strzelców konnych, tam stacjonowanych. Przepiękny sztandar ten ofiarowali mieszkańcy Żółkwi oraz powiatu żółkiewskiego, rawskiego i sokalskiego, a na czele komitetu obywatelskiego, który tą uroczystością się zajmował, stał komisarz urasta Żółkwi, dr. Turzański.

Już w sobotę popołudniu całe miasto przybrało niezwykle charakter świąteczny. Wszystkie domy udekorowano chorągwiemi o barwach narodowych, a nawet przystrojono zielenią i dywanami. Wieczorem muzyka po ulicach odegrała marsz, zwiastując rozpoczęcie się uroczystości. — W niedzielę zaś rano z wieży odegrano hejnał — poczem muzyka wyniosła na miasto z pobudką.

Na tę uroczystość przyjazd swój zapowiedział P. Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski oraz ministrowie gen. Sikorski i Raczkiewicz. Tymczasem sytuacja polityczna, jaka wytworzyła się w ostatnich dniach oraz święto 20 pułku w Rzeszowie — nie pozwoliły tak dostojnym gościom zjechać do Żółkwi. To też prawie w ostatniej chwili przyszło zawiadomienie z Warszawy, że w zastępstwie Pana Prezydenta przyjedzie generał Pajewski.

Na pięknie udekorowany dworzec po godzinie 10 rano zajeżdżał pociąg, oczekiwany przez naczelnika stacji p. Fekhausa. Wsiadającego z wagonu gen. Pałewskiego powitał starosta żółkiewski p. Zieliński, poczem przedstawił mu powiatowego komendanta policji państwowej kom. Sedzimir, komisarza miasta dra Turzańskiego i pułkownika K. Obidzińskiego, dowódcę 6 p. strzelców konnych. Z kolei starosta Zieliński przedstawił gen. Pałewskiemu naczelników władz państwowych i samorządowych, delegację „Sokoła”, straż ogniolową, kahań z prezesem Schlasserem, na czele, reprezentantów towarzystw oświatowych oraz delegację ziemian z ks. Sapieżą z Rawy Ruskiej na czele.

W towarzystwie gen. Pałewskiego jawili się: ks. arcybiskup dr. Twardowski, radca województwa Siedlecki w zastępstwie wojewody, pułkownik Potem, postawie Baisarowicz i dr. Prószyński, starosta z Rawy Ruskiej Wysocki, oraz majorowie Jastewicz i Rozwadowski.

Z dworca gen. Pałewski w towarzystwie pułk. Obidzińskiego odjechał powozem w otoczeniu honorowego szwadronu do miasta.

Po nabożeństwie pentyfikalnem, celebrowanem przez ks. arcybiskupa Twardowskiego, na Ryнку odbyła się właściwa uroczystość sztandarowa. Tu dokoła połowego ołtarza stanął cały 6 pułk strzelców konnych w pełnym rynsztunku, a dalej zaproszeni goście i delegacja młodzieży szkolna i olbrzymi tłum mieszkańców Żółkwi oraz przybytych osób z powiatu. Poświęcenia sztandaru dokonał ks. arcybiskup Twardowski, poczem nastąpiło wbijanie do drzewca pamiątkowych gwóźdź. Teraz poświęcony sztandar prezes komitetu dr. Turzański wręczył gen. Pałewskiemu, a z rąk tegoż na kłęczkach przyjął dowódca 6 pułku strzelców konnych, pułk. Obidziński i oddał go do rąk chorążego.

Po przemówieniu ks. arcybiskupa kapłan wojskowy ks. Truskowski od żołnierzy odebrał gremialną przysięgę, poczem odbyła się defilada całego pułku.

W południe w koszarach odbył się obiad żołnierski, w którym też udział wziął gen. Pajewski ze swoim otoczeniem, a następnie obiad w „Sokole”, urządzony staraniem komitetu obywatelskiego, w którym udział wzięło 120 osób. Sala była artystycznie przystrojona kilimami i zielenią.

W czasie obiadu tego pierwszy przemówił dr. Turzański, jako prezes komitetu obywatelskiego.

Mowca w pięknych słowach powitał gen. Pałewskiego, zastępującego Pana Prezydenta, ks. Arcybiskupa Twardowskiego, postaw Baisarowicza i dr. Prószyńskiego, r. Siedleckiego, dowódców pułków i zaproszonych gości, którzy raczyli przyczynić się do uświetnienia uroczystości i wyraził im podziękowanie za przybycie.

Zaznaczyć też nusię — mówił dr. Turzański, że głównym inicjatorem ofiarowania sztandaru 6 pułkowi strzelców konnych, był dr. Seweryn Zwolski, który obok innych brał żywy udział w pracach komitetu. To też im składam serdeczne podziękowanie. Uroczystość dzisiejsza jest wyrazem gorących uczuć, z jakimi odnosi się społeczeństwo polskie do naszej armji, Uczucia te wykazują łączność naszą z wojskiem, a przelana krew tysięcy żołnierzy polskich dla odrodzenia i obrony drogiej nam Ojczyzny uczyniła te zrodziła. Jesteśmy dumni z bohaterkich czynów żołnierzy polskich, jesteśmy dumni z fachowych prac ich dowódców, którzy pod względem wyszkolenia,

sprawności i karności wojska naszego, zdołali armję polską umieścić w rzędzie pierwszorzędných armji europejskich.

Ofiarowany więc dzisiaj sztandar niechaj będzie tą drobną cząstką wdzięczności, jaka się należy od nas żołnierzowi polskiemu i jego dowódcom.

Polska nigdy nie zaginie — kończył dr. Turzański — mając tak dzielnych żołnierzy i dowódców, a na pomyślność tej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej oraz na pomyślność Jej Prezydenta, wznoszę toast w ręce pana generała Pajewskiego!

W tem miejscu muzyka odegrała hymn narodowy. Następnie przemawiał pułk. Obidziński, dziękując komitetowi imieniem pułku za ofiarowany sztandar i zapewniając, że pod tym sztandarem żołnierz 6 pułku strzelców konnych raczej zginie, aniżeli miałby go oddać w ręce wroga.

W odpowiedzi na to przemawiał gen. Pajewski, a po nim r. Siedlecki, pułk. Potem i inni.

Uroczysty dzień ten zakończył wieczór raut w sali „Sokoła”. — wydany przez Korpus oficerski, w czasie którego gen. Pajewskiemu przedstawiono wiele osób tak z miasta, jak i powiatu, biorących udział w pracy społecznej i oświatowej.

Zdjęcia fotograficzne z tej uroczystości zamieścimy w sobotnim Dodatku ilustrowanym „Wiek Nowego”.

Wyspa, zagrożona dyfterją, uratowana przez lotników.

Nowoczesny sposób szybkiego zwalczania epidemji.

(b) Mała wysepka, Hatteras, na Oceanie Atlantyckim, tuż obok Karolin, była niedawno widownią ponurego dramatu. Na całej wyspie szerzyła się w zastraszający sposób epidemja dyfterji. Władze amerykańskie na kontynencie otrzymały z wyspy wiadomość, że dyfterja pochłonie życie wszystkich dzieci, jeśli wyspa nie otrzyma natychmiast odpowiedniej ilości serum.

Władze amerykańskie przystąpiły natychmiast do udzielenia pomocy. Zabrano

odpowiednią ilość serum w tubach. Następnie lekarze, przeznaczeni na tę wyprawę, wsiedli do dwóch hydroplanów, zabrawszy ze sobą 150.000 tub serum. Hydroplany dostały się na wyspę w przeciągu godziny. W ten sposób można było udzielić chorym natychmiastowej pomocy lekarskiej i uratować je od śmierci. Gdyby pomoc przybyła o dwadzieścia cztery godzin później, uległoby chorobie pięćdziesiąt dzieci.

Dramat rodzinny obłąkanego literata.

W niezgodzie z dziećmi. — Manja prześladowcza. — Podpalił własną willę.

(?) Pod Berlinem, w Lichterfelde, mieszkał od lat kilkunastu 70-letni literat niemiecki Emil Peszkau, autor wielu powieści i nowel. W ostatnich paru latach Peszkau objawiać zaczął manję prześladowczą, traktował jak najgorzej swe dzieci, tak że opuścili go i przenosili się do Berlina, choć przedtem cała rodzina mieszkała razem. Została tylko przy nim żona, kilka lat od niego młodsza. Staruszkę tę stale posądzał o to, że utrzymuje stosunki z własnym zięciem. O niezamężnych swoich córkach wyrażał się, jak o dziewczkach ulicznych, choć wiadano, że są to najuczciwsze kobiety. Przed dwoma tygodniami uciekła od niego

żona i schroniła się do zamężnej córki. Starcem zajęli się mieszkający w tej samej willi Fiedlerowie. Pan Fiedler, redaktor czasopisma literackiego i jego żona usiłowali wpłynąć na chorego, aby pogodził się z żoną, lecz Peszkau odgrażał się, że „całą bandę” wysadzi w powietrze.

Onegdaj Peszkau podpalił nocą willę i tylko przytomności umysłu redaktora Fiedlera zawdzięczać należy, że starzec nie spłonął razem z willą.

Chorego literata oddano po tym wypadku na klinikę, na oddział umysłowo chorych

Smierć ucznia przez gimnastykę.

Stanisławów, 12. października.

Nasz korespondent stanisławowski (z) donosi: Tyimi dniami zaszedł w mieście naszem barczo przykry i wiele mówiący wypadek. Oto na lekcji gimnastyki pod przewodnictwem profesora Zastawskiego w IV. ginim. państwowem, jeden z uczniów z kl. VI. rzucił oszczepem tak fatalnie, że zranił w nogę swego kolegę, Hilarjona Jabłońskiego.

Rana była nieznaczna, tak, że przy umiejętnym leczeniu mogła zagoić się w ciągu kilku dni zupełnie. Ale Jabłoński zlekceważył sobie wypadek i udał się do lekarza dopiero wtedy, gdy rana poczęła rozszerzać się i zaogniać. Lekarz ją przemył dezynfekcyjnym płynem i zabandażował, ale już za parę dni nastąpiło zakażenie, w następstwie czego Jabłoński zmarł w tut. szpitalu.

W związku z wypadkiem wypowiedano słusne głosy oburzenia tem bardziej, że oszczep miał być nieczysty z powodu istnienia na nim jakichś bakcyli. Władze szkolne powinny zwrócić na to

uwagę a nawet zabronić takich gier i ćwiczeń — które w nieumiejętnych jeszcze rękach mogą się obracać w źródło nieszczęśliwych wypadków.

WINA RIEDLA 247

Steiger przed sądem.

Urzędowe odparcie wiadomości o rzekomej ucieczce oskarżonego.

Początek zeznań Steigera

[Pierwszy dzień rozp.]

(d) Po odczytaniu aktu oskarżenia, którego treść obok ukonstytuowania się trybunału i ławy sędziów przysięgłych zdołaliśmy

podać naszym Czytelnikom jeszcze w wczorajszym numerze „Wieku Nowego“, powstaje ze swego miejsca dr. Grek i prosi o głos.

Dr. Grek o „ucieczce“ Steigera.

Przewodniczący: Głos ma pan dr. Grek.
Dr. Grek: Wysoki Trybunale! Wczoraj dokonano celowej lekkomyślności i wysoce niemoralnego faktu w związku z rozpocząć się mającym procesem. Popołudniu rozrzucono sensacyjny pamflet pod tytułem „Usiłowana ucieczka Steigera“. Niech mnie wolno będzie wyrazić głęboką nadzieję, że ten wybrzydki dziennikarskiej lamparterji należycie zostanie oświecony i napiętnowany przez poważną prasę polską celem obrony powagi i godności prasy i celem zaznaczenia, że Lwów leży w Europie. Jakkolwiek nie jestem zwolennikiem

gnębienia dziennikarstwa, jakkolwiek wolność prasy jest bezwątpienia pierwszym postulatem ustroju republikańskiego, to jednak istnieje u nas konfiskata. Jakkolwiek w innych wypadkach, jak podczas długiego procesu Jaegera i tow., który był uwerturą obecnego procesu, konfiskowano nieraz nawet zbyt jaskrawe tytuły w związku z tą sprawą, to w tym wypadku nie zrobiono nic. By sumienie i spokój publiczny był uspokojony i należy spodziewać się, że wyjaśnionem zostanie, skąd pochodzi to warcholstwo, którego celem jest uzupełnienie braków dowodowych aktu

oskarżenia, a których postępowanie jest żakowskim. Tak, jak rzeczy obecnie stoją, liczyć się należy z tem, że ci panowie przysięgli, którzy ustawą i losem zostali powołani do osądzenia sprawy Steigera, muszą pozostać pod wrażeniem, że ten człowiek nie chciał się przed nimi pokazać, że ten człowiek chciał przed nimi uciekać. Fakt ten naprowadzony jest wierutnem kłamstwem i sytuacja ta musi być wyjaśniona. Już dość tego, że Steiger przypadkowo doznał nieszczęścia, iż zamiast przyjść do rozprawy, na którą tak długo czekał z nadzieją w sercu, znalazł się w takim stanie, że zażyć musiał wielkiej dawki morfiny, to do tego przychodzi jeszcze fakt, że teraz stoi z ciężarem na nim podejrzeniem przyznania się do winy. Imieniem całej ławy obrońców zanoszę zatem prośbę, by pan przewodniczący raczył laska-

Jaskrawe miasto.

(AMSTERDAM)

—oo—

(Ciąg dalszy).

—oo—

Ciemne wiązowe aleje na Heenegracht, a w nich cudne, stare budowle barokowe z czerwonych, białych obramienionych cegieł, Dzwonkiem do domu jest ciężka, brązowa klamka, w środku brązowych drzwi, które zanim się otworzą — przechodzi wieczność. Wąskie schody, pokryte są indyjskimi dywanami o jaskrawych barwach jesieni, barwach jesieni, barwach zepsucia, a chińskie tkaniny zdobiące ściany i miedziorzuty przedstawiające orgie, zarazy i tańce średniowieczne, przepojone są tępy, oszalamiającym zapachem cyndału.

Nie czuć tam potu z pracy i nędzy codziennego życia, nie czuć tam zgnitych jabłek i tlejących naftowych lampek. Panuje tam inny rodzaj życia, bezgłośny, szepejący, czający się, poza firankami z czerwonego jedwabiu — jakby miasto błyskawicznie twarz swą zmieniło.

Słyszysz tam słowa wszystkie, jak poprzez ścianę, gdyż każdy głos, każdy śmiech, każdy rozdarty krzyk, głoska za głoską, ton za tonem, chłonie w sobie chciwa, upiorna cisza. Panuje tam bowiem cisza śmiertelna,

przez długi, nigdy nie kończący się czas, cisza nie naruszona żadnymi falami tonów, potworna cisza, która paraliżuje każde uderzenie pulsu, cisza gęsta, głęboka, przycażona i męcząca, która nie może być przerwana więcej, ani szmerami, ani lekkim szelestem ubrań ani trzaskami podłogi złożonej z ciosów białych - czarnych, ani zaledwie dostyśzalnym płuskiem kanałów.

Czasem otworzą okna, wazkie nerwowe ręce i w oknie ukaże się na moment twarz delikatna i śmiertelnie zmęczona, robiąca wrażenie niczem niepowstrzymanego wędrowniaka; czasem na jednym z balkonów wynurzy się na moment wysmukła, wysoka postać, w której każda żyłka drga od bezsennej nocy i przedrażnienia.

Jest to dzielnica bogaczy.

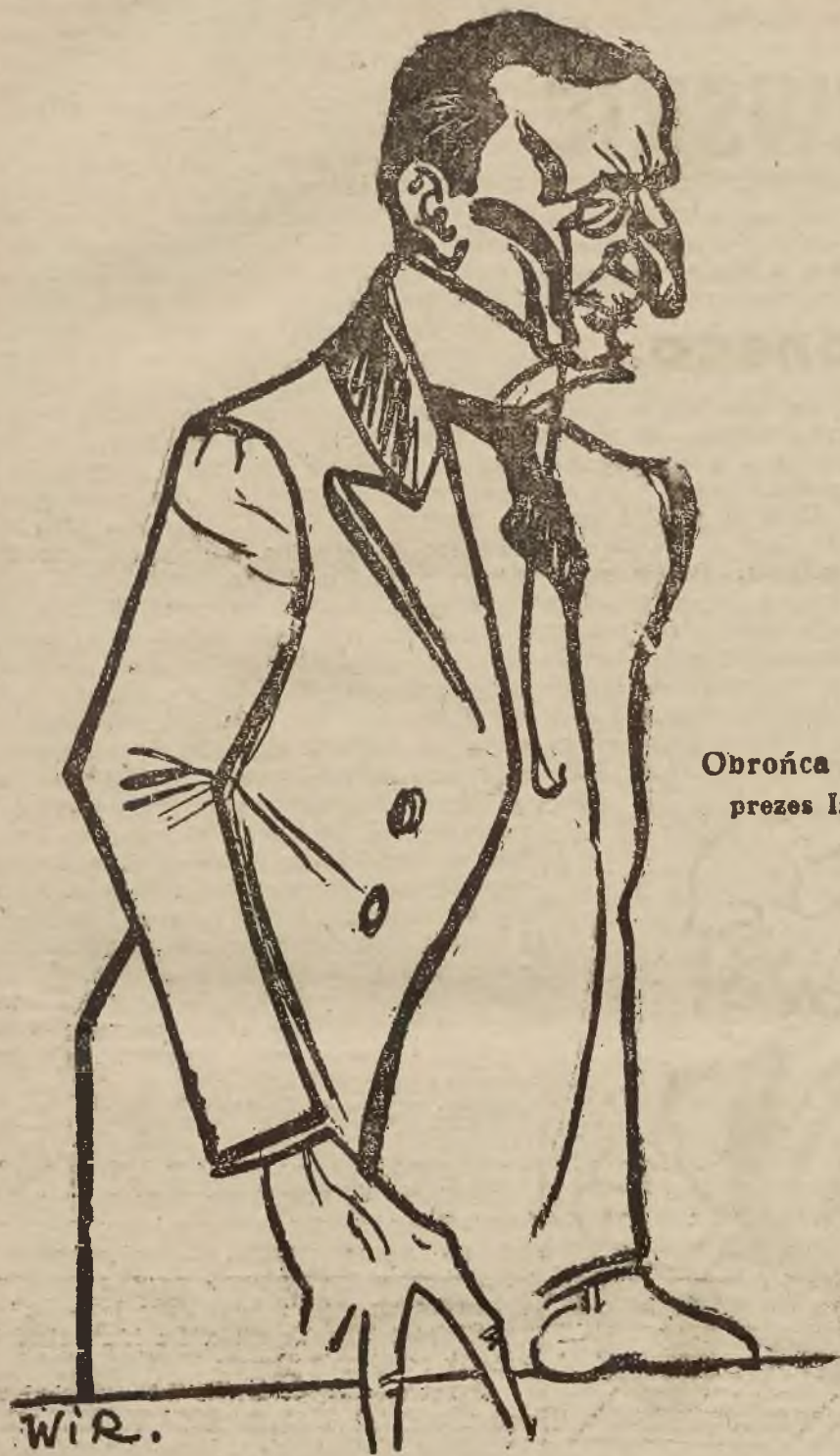
Mieszkają tam ludzie, którzy przeżywają barwne życie, a stare przekleństwo: „w pocie czoła będziesz chleb swój jadł“ — nie ma do nich zastosowania. Mieszkają tam młode, wybitnie piękne damy, lubiące przepych, o obcym prawie z wysoka, pogardliwie spozierającym typie, mające w swych wspaniałych apartamentach, jaskrawe w barwach dywany z Ispahanu, lśniące kapy z jedwabiu samarkandzkiego, ciężkie rżnięte krzesła południowo - niderlandzkie i stoły wirmberskie z czarnymi marmurowymi płytami, mieszkają tam czcigodne założycielki klasztorów, kobiety o wybuchowej pobożności, które noszą gumowe grube podszewy i wyglądają jak azjatyckie ropuchy, hodowane w wielkich ogrzewanych skrzyniach ze szkła

i mieszkają tam porcelanowe księżniczki japońskie z dużymi skośnymi, ciemnymi oczami w kształcie migdałów, z nienaturalnie wąskimi wargami i białymi dłońmi, podobne do różowych statuetek ukrytych w niszach buazerji. —

Obok tej dzielnicy, w ożywionych ulicach w świetle zamurzonych w ulicach z jasnymi oknami, znajdują się lokale zabawy. — Spotyka się w nich wszystko co wyrzucił z siebie Londyn i Paryż, — co wyrzucił z siebie New York i Berlin, co wyrzucił z siebie miasto Belgji i Rosji i wszystko to, co uciekło przed wybuchającymi rewolucjami. Lokale te urządzone są z szalonym przepychem. Portjerzy w długich niebieskich surdutach i w trójkątnych czapkach na głowie, otwierają i przemykają wspaniałe wejściowe drzwi, jak automaty milczące.

W przepysznych salach, oślepiająco oświetlonych, lokale w liberji, rozsiewają francuskie perfumy, a aksamitne dywany czerwonego koloru zakrywają podłogę aż do estrady. Pod ścianami stoją fotele z wykwitłej szarej skóry. Stoły nakryte są białymi adamaszkowymi obrusami, mają bukiety tulipanów pośrodku i lśnią się od kryształów i srebrnych zastaw a przy nich siedzą damy w tualecie wieczorowych, o wyszukanej elegancji i panowie we frakach, zdaleka zdradzających pierwszorzędnego krawca.

(C. d. n.)



Obrońca dr. Michał Grek,
prezes Izby adwokackiej.

wie zbadać cały stan rzeczy i złożyć nam sprawozdanie o swych krokach przed przesłuchaniem Steigera i wstrzymać się z jego przesłuchaniem aż do ogłoszenia nam wyniku.

W tem miejscu przewodniczący trybunału r. Franke zarządził półgodzinną przerwę.

Steiger nie uciekał!

Po przerwie przewodniczący trybunału dał wyjaśnienie co do incydentu, jaki miał miejsce z oskarżonym w gmachu więziennym.

Przewodniczący: Korzystając z przerwy, odnośnie do sprawy poruszonej przez dra Greka, zasłagnałem miarodajnych informacji. W nocy z soboty na niedzielę Steiger poczuł się chory, co zdradzał za pomocą wydawanych z siebie głosów. Gdy to usłyszeli inni więźniowie, zaalarmowali straż więzienną. Ta doniosła o tem komendantowi więzienia, który zarządził zbadanie stanu zdrowia oskarżo-

nego przez lekarza więziennego dra Niementowskiego. Jednak z dr. Niementowskim nie można było zetknąć się, więc telefonicznie zwrócono się do Pogotowia ratunkowego. Lekarz przybył autem w towarzystwie szofera i jednego sanitariusza. Udał się do celi oskarżonego, zbadał go i stwierdził niegroźny stan jego zdrowia, a na uśmierzanie bólów zarządził środki uśmierzające, poczem tem samem autem w towarzystwie sanitariusza i szofera odjechał. **Zarządowi więzienia nie jest wiadomy żaden fakt zamierzonej lub niedanej ucieczki Steigera.** Następnie o godz. 6:30 rano oskarżonego zbadał dr. Niementowski, który stwierdził u niego silny ból ścięgna mięśniowego po prawej stronie nerek wskutek naciągnięcia mięśnia. Wreszcie już o godz. 11 przedpołudniem oskarżony czuł się lepiej. Sprawę tę uważam za wyjaśnioną i podaję ją do wiadomości w formie komunikatu a nie sprawozdania, bo przewodniczący trybunału nie jest na to, aby składał sprawozdania.

W czasie swego przemówienia r. Franke odczytał relację dra Niementowskiego, stwierdzającą stan zdrowia oskarżonego.

DR. GREK: Nie chodziło mi o sprawozdanie, lecz skontatowanie faktu. Sądzę, że pan przewodniczący może w jak najszystszy sposób przyjść w posiadanie wiadomości, którą nam właśnie zapodał. Serdecznie dziękuję za udzielenie tej wiadomości.

SPRAWA PLANU SYTUACYJNEGO.

Teraz przewodniczący sędziom przysięgłym rozdał kilka odbitek planu sytuacyjnego i gdy chciał co do tego objaśnić sędziów przysięgłych, zabrał głos obrońca DR. LANDAU.

W szerszym wywodzie dr. Landau sprzeciwił się okazywaniu tego planu sędziom przysięgłym, który nie jest ściśle topograficznym, bo zawiera on różnokolorowe punkta, rzekomo wykazujące stanowisko Steigera w krytycznej chwili na podstawie zeznań świadków. Obrona uważa, że posiłkowanie się tym planem, a więc namalowaniami zeznaniami świadków, równa się najwyklejsze mu odczytaniu protokołów zeznań. Obrona żąda, aby świadkowie byli badani bezpośrednio przed sędziami przysięgłymi i tu bez pośrednio wskazywali miejsca, na których stał. Takie naprzód wyrysowanie tych miejsc sprzeciwia się celowi rozprawy. To też dr. Landau sprzeciwia się zeznaniom, przedstawionym w sposób plastyczny i jest zdania, że sędziom przysięgłym można dać jedynie plan topograficzny miejsca zamachu, wobec czego stawia wniosek, że plan, jaki jest, ma być wycofany, a w jego miejsce ma być sporządzony jedynie plan sytuacyjny.

Prokurator HRYNIEWIECKI nie podziela zapatrywania jakoby używanie sporządzonego w śledztwie planu było identyczne z odczytaniem protokołów zeznań świadków. Jest zdania, że nie zachodzi obawa, aby oskarżony zdezorientował się w toku rozprawy, nie sprzeciwia się, aby sporządzono plan czysto topograficzny i jest za tem, że teraz można przystąpić do przesłuchania oskarżonego, który lepiej będzie orjentował się przy pomocy tego planu.

Następnie dr. Landau jeszcze raz popierał swój wniosek, a po powtórnem przemówieniu prokuratora dr. Grek zaznaczył, że chodzi o to, aby świadkowie przy rozprawie na podstawie własnego spostrzeżenia i przesłuchania określili i wskazali odnośne miejsca na planie topograficznym, ale nie na tym, który został sporządzony w śledztwie. Chodzi o to, aby świadkowie sami te wszystkie figury wymalowali, a wówczas będą to faktyczne zeznania świadków, złożone ustnie przy rozprawie.

Trybunał udał się na naradę nad postawionym wnioskiem, poczem przewodniczący ogłosił uchwałę, odmawiającą wnioskowi obrony, gdyż plan ten jest już zużytkowany w akcie oskarżenia, a udzielenia tego planu sędziom przysięgłym nie można identyfikować z odczytaniem protokołów zeznań oskarżonego i świadków przed ich przesłuchaniem. —

Wobec tej uchwały sędziom przysięgłym z powrotem rozdano plany.

ZAPOWIEŚĆ! TYTAN WŚRÓD DRAMATÓW!

Olśniewający film monumentalny, nowej wytwórni ameryk. „Fox-Film” reżyserji A. J. Gordona Edwardsa, w 9 aktach p. t.

GRZECHY KRÓLEWSKIEFilm ten przepojony żarem namiętności wschodn., skąpany w blasku południowego słońca, sięgający eposu, co stała się zaraniem naszej cywilizacji, ukaże się w następnym programie w **Koperniku i Marysience****Przesłuchanie oskarżonego.**

Przewodniczący: Teraz przystępujemy do przesłuchania oskarżonego. Czy poczuwa się pan do winy?

Steiger: Jestem zupełnie niewinny.

Przew.: Wedle ustawy ma pan prawo odeprzeć zarzuty, zawarte w akcie oskarżenia i dać odpowiednie wyjaśnienia. Proszę najpierw podać nam przebieg swego życia.

Steiger: W grudniu br. liczyć będę już lat 25. W szóstym roku życia zacząłem chodzić do szkoły ludowej. W dzieciństwie przechodziłem kur i szkarlatynę, a w roku 1918 hiszpankę. Obecnie jestem zupełnie zdrowy. Po ukończeniu szkoły ludowej zapisałem się do Filii IV. gimnazjum, mieszkając przy rodzicach przy ulicy Kochanowskiego l. 14. Ojciec mój jest majstrem szklarskim i w tej samej rzeczywistości ma swój sklep. W gimnazjum byłem uczniem celującym, z wyjątkiem klasy V. i VI., gdyż w jednym roku przerabiałem obie te klasy. Ale mimo to byłem bardzo dobrym uczniem. Wówczas wiele czytałem i tak pochodził moja krótkowzroczność.

Gdy w roku 1916 groziła miastu druga inwazja rosyjska, oskarżony wyjechał do Wiednia i tam chodził do polskiego gimnazjum, a gdy uspokoiło się na froncie, wrócił do Lwowa i w 1918 roku zdał maturę z odznaczeniem. Następnie został powołany do służby w wojsku austr., a z kadry 30 pp. przeszedł do szkoły oficerskiej w Jägerdorfie. Gdy w listopadzie 1918 r. nastąpiła przełomowa chwila, wrócił do Lwowa z Kamionki strumińskiej, gdzie był stacjonowany. W czasie walk siedział w domu, poczem uczęszczał na kursa handlowe dra Zagajewskiego i egzamin zdał z postępem celującym. Dla rozszerzenia swoich wiadomości handlowych w 1920 wyjechał do Wiednia i tam uczęszczał do Akademii eksportowej, a równocześnie zapisał się na wydział prawniczy uniwersytetu wiedeńskiego. Po roku wrócił do Lwowa, zapisał się tu na prawa i zdał pierwszy egzamin, a w r. 1922 zgłosił się do poboru wojskowego i został pobrany do pospolitego ruszenia. Wreszcie dnia 24 sierpnia 1923 wstąpił na posadę do „Coloniale S. A.” jako referent dla spraw personalnych i podatkowych, poczem został kasjerem z płacą 171 zł. miesięcznie, a obecnie 180 zł. Pracował dziennie bez przerwy od godz. 8 rano do 4 pop. Po tych godzinach uczęszczał na kursa prawnicze dra Rappaporta, a stamtąd dopiero szedł do domu.

Nigdy nie miał wielkich aspiracji życiowych. Przez studia swoje chciał jedynie zdobyć sobie posadę, aby nie być pasożytem w stosunku do ojca.

POLITYCZNE PRZEKONANIA.

Dalej powiada osk. Steiger, że proces ten uważają za polityczny, a tymczasem jest oparty tylko na przypadku.

Przewodniczący: Jakie są pańskie przekonania polityczne?

Steiger: Jestem syonistą. Byłem członkiem akademickiego związku syonistycznego „Makkabea”, zalegalizowanego przez policję. W czwartej klasie gimnazjalnej wstąpiłem do klubu skautowego, aby rozwinąć się fizycznie, a w klasie piątej do klubu młodzieży syonistycznej, lecz przed maturą z niego wystąpiłem. Dopiero od r. 1919 należałem do „Mak-

**Obrońca dr. Nathan Loewenstein, były poseł.**

kabea”. Jestem syonistą, ale nie brałem udziału w życiu politycznym. W związku nie zajmowałem żadnego wyznaczonego stanowiska.

Przewodniczący: A czy należał pan do jakiej organizacji politycznej?

Steiger: Poza „Makkabeą” nie, tylko do towarzystwa prawniczego oraz rygorozantów, które z polityką nie mają nic wspólnego. „Makkabea” jest to związek czysto akademicki, należy do organizacji syonistycznej, podlega jej egzekutywie i mierza do zrealizowania programu bazylejskiego.

Przewodniczący: Czy łączy pana co z komunizmem?

Steiger: Jestem syonistą, bo to idea najbliższej mi stojąca. Z kołami komunistycznymi

mi nigdy nie pozostawałem w kontakcie. Komunizmem nigdy nie zajmowałem się. Pierwszego komunistę zobaczyłem tu w więzieniu.

KRYTYCZNY DZIEŃ.

Przewodniczący: Proszę nam przedstawić, co pan robił dnia 5. września?

Steiger: W piątek, dnia 5. września zeszłego roku byłem w biurze od godz. 8 rano do 1 w południe bez przerwy, nie wychodząc z biura ani na chwilę. Wówczas omawialiśmy dla nas aktualną kwestię podarunku dla naszego dyrektora, Dawida Menkesa, którego urodziny przypadały na dzień 15. września. Już przedtem, w poniedziałek kupiliśmy u Zippera złotą zapalniczkę na prezent i na niej zostały wygrawerowane nazwiska urzędników firmy. Zapalniczkę tę odebrałem od Zippera we czwartek i miałem ją przy sobie, w chwili mego aresztowania. Ponieważ dyrektor Menkes miał dnia 6. września wyjechać na urlop do Wiednia, więc urządziliśmy dać mu ten prezent w sobotę.

Przewodniczący: Pan pisał jakiś list.

Steiger: Tak. Dnia tego przedpołudniem za porozumieniem się z kolegami ułożyłem list gratulacyjny dla dyrektora, a koledzy czynili poprawki. Następnie list ten chciałem przepisać w biurze na maszynie przed godziną trzecią, zanim dyrektor przyjdzie do biura. Dlatego dnia tego wyszedłem z domu o 20 minut przed, jak zawsze to czyniłem, i właśnie to wcześniejsze moje wyjście z domu spowodowało akt oskarżenia. O godz. 1 wyszedłem z biura z kolegą Leonem Hartwigiem i zamiast ulicą Sykstuską, poszedłem ul. Trzeciego Maja i Jagiellońską, aby zobaczyć, jak miasto jest udekorowane. W domu zastałem tylko matkę i siostrę, która spieszyła się na dworzec kolejowy celem odprowadzenia swego narzeczonego. Po obiedzie odpocząłem i o godzinie 35 minut przed trzecią wyszedłem z domu.

Przewodniczący: Jak pan był ubrany?

Steiger: W granatowe ubranie marynarskie, jasny płaszcz gunnowy i popielaty kapelusz z czarną wstążką. (Oskarżony rzeczy te, złożone przed trybunałem, agnoskuje).

Przewodniczący: A okulary te same?

Steiger: Tak. Te same. Do biura chodziłem tak codziennie ubrany.

Przewodniczący: Dzień wówczas był upalny.

Steiger: Był pogodny. Ja wzięłem płaszcz, bo wieczór miałem iść do teatru z panną Józefą Markówną na bilet abonamentowy na trzecim piętrze. Wieczory były chłodne, więc chciałem być ciepłej ubrany i dlatego wzięłem płaszcz ze sobą.

W tem miejscu oskarżony agnoskuje swój portfel, znalezione przy nim w czasie aresztowania. Zawierał on rozmaite legitymacje, metrykę, kartę mobilizacyjną z wojska, kawałek złota do plombowania zębów. Dalej oskarżony miał klucz od kasy biurowej, zegarek srebrny, srebrną papierosnicę bez papierosów i złotą zapalniczkę przeznaczoną na prezent dla dyrektora. Zapalek nie miał. Również w portfelu znaleziono bruljon listu gratulacyjnego do dyrektora.

Przewodniczący: Którędy szedł pan z domu?

Steiger: Szedłem ulicą Koralnicką, Sołkoła i przez pasaż Mikolascha. Wyszedszy z niego, na ulicy Kopernika zauważyłem kilka osób, domyślałem się, że tedy będzie prze-

jeźdźca Pan Prezydent. Napewno nie wiedziałem, gdyż programem uroczystości nie interesowałem się.

W dalszym ciągu swoich zeznań oskarżony zaprzecza, aby po wyjściu z pasażu miał sprzeczkę z jakimś policjantem, a jeźdźcą przeszedł swobodnie, udając się na drugą stronę pod sklep Bayera. Tu na krawężniku spotkał się ze swoim kolegą Fichmanem, rozmawiał z nim chwilę, a gdy zobaczył na swoim zegarku, że byto dwie minuty po trzech kwadransach na trzecią, pożegnał się z Fichmanem, śpiesząc się do biura. Gdy szedł w kierunku ulicy Sykstuskiej i był obok sklepu Starka z kwiatami, zauważył, że ku ulicy Kopernika biegną ludzie. Wiedziony ciekawością, gdyż Pana Prezydenta jeszcze nie działo, wrócił się przyspieszonym krokiem. Tak doszedł do grupy ludzi, stojących na rogu ul. Kopernika, a gdy stanął, ujrzał już nadjeżdżającą konnicę.

Na tem przewodniczący przerwał rozprawę i odroczył ją do dziś rana



Obrońca dr. Landau z Przemyśla.

W wczorajszym naszym sprawozdaniu w pośpiechu pominieliśmy nazwisko jednego z obrońców. Mianowicie w skład obrony obok już wczoraj przez nas wymienionych obrońców, wchodzi także senator adwokat dr. Michał Ringel.

* * *

Odnosnie do incydentu, jaki zaszedł w sprawie nagłego zachorowania Steigera, dowiadujemy się ubocznie, że naciągnięcie ścięgna w nodze nie nastąpiło wskutek jego upadku na schodach. Mianowicie w sobotę wieczorem więźniowie żydzi, zebrani na wspólnej modlitwie, gdy mieli rozejść się do swoich cel, urządzili Steigerowi owacje. Wzięli go na ręce i podnosili w górę. Przy tej sposobności nastąpiło właśnie naciągnięcie żył w nodze, co później spowodowało silne bóle.

Dalej dowiadujemy się, że lekarz dyżurny Pogotowia ratunkowego dr. Graf z sanitariuszem był w celi Steigera w towarzystwie pięciu dozorców więziennych i przed wejściem do celi został pouczony, aby z Steigerem nie rozmawiał. Lekarz dr. Graf pytał go zatem jedynie o przyczynę bólu, a po

udzieleniu mu pomocy przez zastrzyknięcie morfiny, natychmiast wydalili się z celi.

Sprawozdanie z początku dzisiejszej rozprawy podajemy na stronie 9-tej w rubryce „Z ostatniej chwili“.

Przed pogrzebem Nieznanego Żołnierza.

Ekshumacja i przeniesienie zwłok Nieznanego Żołnierza z pobojuwiska lwowskiego do Warszawy.

(c). Podniosła uroczystość święcić będzie Lwów z końcem bież. miesiąca. Będzie to uroczystość ekshumacji zwłok Nieznanego Żołnierza z pobojuwiska lwowskiego w celu przewiezienia ich do Warszawy, gdzie odbędzie się pogrzebanie ich z całym pietyzmem. Wedle opracowanego już szczegółowo programu, ekshumacja zwłok nastąpi przed 30 bm., poczem zwłoki zostaną złożone czasowo w kaplicy Obrońców Lwowa. Stamtąd będą one przewiezione do katedry i tu wystawione na widok publiczny. W dniu 31 bm. odbędzie się uroczysta eksportacja zwłok na główny dworzec, skąd następnego dnia, tj. 1-go listopada, zostaną one odwiezione do Warszawy, gdzie odbędzie się uroczysty pogrzeb. Pociąg specjalny, wiozący zwłoki, przejeździe przez Żółkiew, Rawę Ruską, Belzec, Tomaszów, Krasnystaw, Lublin i Garwołn. Na wszystkich tych stacjach i wogóle na większych stacjach oddane będą zwłokom honory wojskowe. Pogrzeb w Warszawie, który będzie wielką manifestacją narodową, odbędzie się dnia 2 listopada.

Taki sam charakter wielkiej manifestacji narodowej będą miały uroczystości we Lwowie. Nad zorganizowaniem tego wielkiego i podniosłego święta pracuje od pewnego czasu Wojewódzki Komitet Obywatelski, złożony z przedstawicieli całego naszego społeczeństwa. Wczoraj właśnie odbyło się w wielkiej sali Ogniska oficerskiego posiedzenie Komitetu Wykonawczego pod przewodnictwem gen. dyw. Thulliego, jako przewodniczącego tego Komitetu. Na posiedzeniu byli obecni przedstawiciele władz, organizacji i stowarzyszeń społecznych, duchowieństwa i wojskowości, oraz wszystkich wogóle sfer.

Po zagajeniu posiedzenia przez gen. Thulliego, omawiano szczegółowo wszystkie sprawy, związane z uroczystościami lwowskimi, przyczem w dyskusji rzucono szereg myśli i projektów, mających na celu uświetnienie tych uroczystości. Następnie zdawal sprawę z dokonanych prac: dyr. Boziewicz imieniem Sekcji finansowej i prezes red. Laskownicki imieniem Sekcji prasowej i propagandowej.

Dr. Boziewicz w swem sprawozdaniu przedstawił środki, które mają komitetowi przysporzyć potrzebnych funduszy na cele, związane z tą podniosłą uroczystością. Otóż projektowane są zbiórki na ulicach, w biurach, urzędach i skle-

pach, a ponadto w kościołach, a to nietylko w diecezji lwowskiej, ale ewentualnie także w innych diecezjach małopolskich. Jest dalej w projekcie rozsprzedaż odznak pamiątkowych, oraz chorągiewek dla młodzieży, która weźmie udział w urządzeniu szpalerów i w pochodzie. Wydane będą także nalepki, których przygotowaniem zajęła się Straż mogl. Postanowiono nadto zwrócić się do gminy m. Lwowa o poparcie finansowe całej akcji, oraz rzucono myśl, żeby urządzić zbiórki na prowincji, jak również na stacjach, przez które będzie przejeżdżał pociąg ze zwłokami i na których się zatrzyma.

Prezes Laskownicki, przedstawiając sprawozdanie z czynności Sekcji prasowej i propagandy, zawiadomił, że w najbliższych dniach będzie ukończona specjalna kantata, pióra St. Rossowskiego, do której muzykę napisał dyr. Soltys. Kantata ta będzie wykonana podczas uroczystego przedstawienia w teatrze, na które przeznaczono sztukę K. Brończyka „Heimann Stanisław Żółkiewski“, graną obecnie z ogromnym sukcesem w teatrze Narodowym w Warszawie. Prócz tego wydana będzie osobna broszura, napisana przez St. Rossowskiego, oraz jednodniówka z pracami wybitnych literatów i poetów. Henryk Zbierzchowski ofiarował komitetowi piosnkę popularną swego pióra i własnej kompozycji, poświęconą pamięci Nieznanego Żołnierza, a Leon Żypowski utwór poetycki. Jest nadto w projekcie wydanie widokówek z reprodukcją obrazu, wykonanego przez majora Dadleza, a przedstawiającego apoteozę Nieznanego Żołnierza. W końcu zawiadomił prezes Laskownicki, że w Komendzie miasta zostało zorganizowane stałe biuro informacyjne, które pozostawać będzie w stałym kontakcie z prasą i społeczeństwem.

Po kilku jeszcze przemówieniach, przyczem jeden z mówców podniósł przyletą z aplauzem myśl, żeby pogrzeb Nieznanego Żołnierza we Lwowie odbył się na koszt miasta, przewodniczący gen. Thullie zamknął obrady, dziękując komitetowi za dokonane prace i ofiarowując imieniem Komendy miasta na fundusz pogrzebowy 100 zł.

Wobec wysokiego znaczenia ideowego tej podniosłej uroczystości, jaką będzie ekshumacja i przewiezienie zwłok Nieznanego Żołnierza z pobojuwiska lwowskiego, zbytecznym jest zagrzewać patriotyczny ogół do jaknajwspanialszego uświetnienia tego wielkiego święta. Lwów, który zawsze przyświeca swym patriotyzmem, okaże i w tym wypadku, jak drogą jest mu pamięć tych, którzy w bohaterskich bojach złożyli swe życie na ołtarzu świętej sprawy, i uczci godnie ten podniosły akt hołdu dla Nieznanego Żołnierza. Uczci go naprawdę godnie!

Rezultat konferencji w Locarno zależy od porozumienia polsko-niem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, (z) Z Locarno donoszą: Drugi tydzień obrad konferencji rozpoczął się pod znakiem pierwszego spotkania ministra

Skrzyńskiego ze Stressmann. Właściwie jednak do pierwszego spotkania nie doszło w sposób, jak było zamierzone, gdyż Stresse-

man na tę pierwszą konferencję nie przybył, poczem oświadczył, że szofer jego, wioząc go z wycieczki do Locarno, po drodze zbladził i skutkiem tego Stresseman nie mógł przy być na czas.

Przed przybyciem Stressemiana odbyła się konferencja Skrzyńskiego z Briandem, która trwała 3 kwadransy, potem zaś konferencja Brianda z Stressemanem, która trwała zaledwie 10 minut i miała charakter czysto formalny. Briand po tych konferencjach oświadczył, że spotkanie ze Skrzyńskim i Stressemanem przyczyniło się do wyjaśnienia sytuacji, gdyż wiadomo już teraz, jakie są żądania Polski i Czechosłowacji. Wierzę niezłomie — powiedział Briand — że Polska na zakończenie obrad podpisze także konwencję gwarancyjną, która jest traktatem uzupełniającym paktu reńskiego.

Panuje ogólne przekonanie, że od wyników rozmów polsko-niemieckich zależy ostateczny rezultat konferencji w Locarno. Delegacja francuska i polska są podobno w zupełnej zgodzie co do niemożności czynienia najmniejszych ustępstw w zasadniczej sprawie bez pieczętowania obu państw.

Wandervelde oświadczył korespondentowi „Kurjera Por.”, że nie można Francji pozbawić swobody działania w wypadku, gdyby Polska stała się przedmiotem agresji. Sytuacja Polski jest w takim wypadku identyczna z sytuacją Francji.

Idea ogólną obecných narad jest kwestia zachowania prawa gwarancji Francji w stosunku do aliantów z jednoczesnym zapewnieniem Niemiec, że Francja nie uczyni użytku z tego prawa w sposób sprzeczny z paktem reńskim. Delegacja francuska oświadcza, że jest niesłychanie ważnem, aby Francja miała zupełnie wolne ręce w razie agresji Niemiec przeciw Polsce i Czechosłowacji i mogła w danym wypadku mieć im pomoc automatyczną. Szukano wogóle formułki uchylającej znaczenie paktu i gwarancji Anglii dla Niemiec w wypadku wystąpienia Francji z pomocą dla jej wschodnich sąsiadów.

Jak donosi „Kurjer Warszawski”, ustępstwa przyznawane Niemcom wyglądają jako możliwość zwolnienia ich zupełnie z udziału militarnego w razie konfliktu i wdrożenia akcji militarnej przeciw napastnikom. Zda się przytem, że ostatecznie okaże się niemożliwym domaganie się od Niemców wolnego przemarszu obcych wojsk przez ich terytorium, jeżeli sprzeciwi się temu rząd i naród. —

915 STRAJKÓW W JEDNYM ROKU.

Warszawa, 12 października. (AW.). Główny Urząd statystyczny ogłasza, że w roku 1924 w Polsce naliczono 915 strajków z łączną liczbą 560 tys. strajkujących pracowników. Strajków przegranych przez robotników było w tem 32 procent.

MIN. SKRZYŃSKI CHORY.

Warszawa, (z) Z Locarno nadeszła wiadomość, że minister Skrzyński zaniemógł na zapalenie gardła.

Czy nie zbyt wielkie ustępstwa dla Niemiec?

Stresseman będzie grał na zwłokę w stosunku do Polski. - Reakcja wśród sojuszników przeciw ustępliwości dla Niemiec.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, (z) Wiedeński korespondent „Kurjera Warszawskiego” miał sposobność rozmawiać z wybitnym posłem jednego z neutralnych państw, sympatyzujących z Ententą. Wyraził on obawę, czy czasem w Locarno nie posunięto się za daleko w ustępstwach dla Niemiec. Jeżeli delegacja niemiecka zażądała zbyt wielkich ustępstw, to było obowiązkiem aliantów zwrócić Niemcom uwagę na to, że już sam fakt prowadzenia z nimi rokowań na stopniu równorzędnym stanowi ogromne ustępstwo, z którego i tak Niemcy potrafią ukuć dla siebie potężny kapitał polityczny. Prosty stąd wniosek, że konferencja obecna jest bardziej potrzebna Niemcom dla odbudowania ich prestiżu politycznego, niż sojusznikom.

Niemcy, mówił dalej ów poseł, byłiby

przyjęli pakt bez zbyt wielkich ustępstw. Zbyteczne zaś folgowanie ich żądaniom stawia w trudnym położeniu Polskę, a w obecnej chwili utrudnia niesłychanie stanowisko ministra Skrzyńskiego w rokowaniach jego ze Stressemanem. Byłoby dobrze, aby Stresseman po ustępstwach, uzyskanych od Brianda i Chamberlaina, nie powtórzył gry przeciwstawienia Benesza Skrzyńskiemu. W każdym razie — oświadczył w końcu poseł — jest widocznem, że Stresseman będzie grał na zwłokę w stosunku do Polski, jak to zresztą wynika z wiadomości nadchodzących z Locarno. Podobno jednak wśród sojuszników budzi się już reakcja przeciw ustępliwości dla Niemiec i objawia się niechęć do przekroczenia zasadniczych ram, jakie w pierwotnej konferencji określono.

Umowa między Niemcami a Polską nie dojdzie do skutku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, (z) Z Locarno donoszą: Ogólnie przypuszczają, że według obecnego stanu rzeczy, konferencja skończy się sformułowaniem projektu paktu reńskiego wraz z artykułami piątym i siódmym, które stanowią zastrzeżenia ograniczające neutralność strefy nadreńskiej i uzależniają jednocześnie sfinalizowanie głównego paktu od równoczesnego wejścia w życie umów pomiędzy Niemcami a ich sąsiadami. Przy sposobności omawiania sprawy wejścia Niemiec do Ligi Narodów kwestja art. 16-go zostanie pominięta. Do zawarcia osobnej umowy między Niemcami i Polską prawdopodobnie teraz nie przyjdzie,

gdyż Niemcy postulaty w tej sprawie przyjmą jedynie „ad referendum” przed rządami państw Rzeszy i komisją spraw zagranicznych. Takie załatwienie sprawy byłoby pewnego rodzaju plastrem, zakrywającym istotną bezpłodność czterotygodniowej dyskusji. Zwraca uwagę, że niemiecki sekretarz stanu Kempner, wyjeżdża dziś do Berlina, aby przedstawić Hindenburgowi wyniki propozycji kompromisowych mocarstw. Sprawia to wrażenie, że Luther i Stresseman chcą w ten sposób odpowiedzialność za przyjęcie lub odrzucenie tych propozycji zwałić w zupełności na Hindenburga.

Niemcom nie można ufać!

Dwulcowa gra w polityce Niemiec. - Chcą pozyskać Anglię, a straszą Rosją.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, (z) „Kurjer Poranny” donosi z Locarno, że podczas przejażdżki po Lago Maggiore po raz pierwszy pomiędzy Briandem, Chamberlainem, Stressemanem i Lutherem poruszono problem Rosji sowieckiej. Delegacja niemiecka lawirowała przytem w taki sposób, że stanowisko, zajęte przez nią w tej sprawie, wywołało na obu przedstawicielach Ententy przykre wrażenie. Ogólne jest zdanie, że Niemcy prowadzą dwulcową grę w polityce zagranicznej. Chcą mianowicie z jed-

nej strony pozyskać dla siebie Anglię, aby móc tem większy nacisk wywierać na Francję i uwolnić się od wojsk okupacyjnych, a z drugiej strony trzymają po cichu z Rosją, aby w danym razie móc wysunąć ją jako atut przeciw sojusznikom. To dwulcowe stanowisko delegacji niemieckiej nie przypadło do smaku delegacji angielskiej, która nabrała przekonania, że Niemcom ani ufać, ani na nich polegać nie można.

O CZEM MARZA KOBIETY

To film o niewidzianej dotąd wystawie.

32.45

To film najpiękniejszych kobiet i strojów.

To cudowny świat NEPTUNA, gdzie setki przepięknych pływaczek bierz udział. —

To słynna BETTY BLYTHE w głównej roli

znana na cały świat jako „Królowa Saba”.

Film wytwórni „Foxa” w New Yorku.

O CZEM MARZA KOBIETY

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Drugi dzień rozprawy Steigera.

Nagły zgon sędziego przysięgłego w sądzie.

Na znak żałoby rozczerwona.

(d) Dzisiejsza rozprawa przeciw Steigerowi rozpoczęła się tragicznym wypadkiem, mianowicie nagłym zgonem sędziego przysięgłego Zygmunta Szulakiewicza, dyrektora Towarzystwa Naftowego (Gazy ziemne).

Sp. Szulakiewicz już na 20 minut przed godziną 9-tą jawił się w sali rozpraw. Nagle, gdy tylko zdjął palto, zrobiło mu się nie dobrze i zachwiał się na nogach. Inni sędziowie przysięgli podtrzymali go i wyprowadzili do sąsiedniej sali, w której zwykle toczą się obrady trybunału i sędziów przysięgłych. Tu sp. Szulakiewicza usadzono na krześle przy stole i widocznym było, że dostał on ataku sercowego.

W jednej chwili rzucono się na poszukiwanie lekarza. Niestety służba więzienna i policyjna formalnie straciła głowę, stanęła bezradna i nie wiedziała, co czynić. Tymczasem chlory wprost konał w oczach obecnych i w chwili, gdy w gmachu sądowym było prawie dwieście osób obecnych. Wejścia do przyległych korytarzy były pozamykane i nie można było dostać się do prezydjalnego telefonu. Kilku sędziów przysięgłych wybiegło na ulicę w poszukiwaniu lekarza. Wreszcie zatelefonowano do Pogotowia ratunkowego. Całe to poszukiwanie lekarzy w sąsiedztwie gmachu sądowego trwało prawie pół godziny.

I w chwili, gdy przybył lekarz Pogotowia ra-

tunkowego oraz sądowy lekarz dr. Niementowski — sp. Szulakiewicz zakończył życie.

O wypadku tym zawiadomiono zaraz prezydenta sądu p. Hawła, prokuratora Swobodę oraz nadkom. Parylewicza, szefa urzędu śledczego, poczem na miejscu zebrała się komisja sądowo-lekarska.

Na miejsce przybył również lekarz antejski dr. Kielanowski.

O tym tragicznym wypadku natychmiast zawiadomiono rodzinę sp. Szulakiewicza. Toteż wkrótce do gmachu sądowego przybyła żona sp. zmarłego wraz z siostrzenicą jego, p. Sławińską.

Fakt ten w sądzie wywołał powszechne przygnębienie i zdenerwowanie. Do przewodniczącego trybunału radcy Frankego udała się deputacja sędziów przysięgłych z p. Zborowskim na czele oraz z wotantem radcą Göttingerem, prosząc o odroczenie rozprawy na znak żałoby po zgonie członka sądu.

Po chwili przewod. r. Franke oznajmił w sali rozpraw, że dzisiejszą rozprawę odrocza do jutra rano.

Wśród wielkiej ciszy i smutnego nastroju oskarżonego Steigera wyprowadzono z sali, poczem ją opuścili sędziowie, obrońcy i dość licznie zebrana publiczność.

Nagły zgon sędziego przysięgłego podczas rozprawy Steigera.

Dziś przedpołudniem sala rozpraw przy ul. Batorego była widownią wstrząsającego swym tragizmem wypadku.

Jeden z sędziów przysięgłych, Zygmunta Szulakiewicza, zachorował nagle a zanim zdołano sprowadzić pomoc lekarską, zakończył życie

skutkiem udaru serca.

Ten nagły zgon w czasie rozprawy sądowej wywarł na obecnych przynębiające wrażenie.

Sp. Szulakiewicz był osobistością znaną w szerokiej kołach naszego miasta. Długoletni urzędnik Gal. Kasy oszczędności, opuścił przed kilku laty tę instytucję, aby zająć miejsce dyrektora „Gazów”, na którym

to stanowisku pozostawał do niedawna.

Dla prawości charakteru i zalet towarzyskich zażywał wśród licznych koła znajomych powszechnego a zasłużonego poważania.

Przed wojną w również tragiczny sposób stracił ś. p. Szulakiewicz jedyne ukochanego syna, który zginął w przepaści podczas wycieczki górskiej w Zakopanem. Ten straszny cios dotknął bardzo ciężko ś. p. Szulakiewicza i podkopał jego zdrowie do tej pory zdrowie. Choroba serca nurtowała od tej pory jego organizm, a wreszcie dziś położyła kres jego życiu.

Cześć pamięci zacnego człowieka.

Zamordowanie inżyniera a

Napad rabunkowy nieznanymi bandytów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, (z). Z Białego Stoku donoszą: Na inżyniera Keniga z dyrekcji robót publicznych, — który otrzymawszy na wypłatę pięć tysięcy złotych, wyjechał z temi pieniędzmi do Grodna, napadli niewyśledzeni dotychczas bandyci, z których jeden żelaznym drągiem uderzył inżyniera w głowę, kładąc go trupem na miejscu. Zabitego zabrano całą gotówkę w kwocie pięć tysięcy złotych i znajdujące się przy nim asygnowki na dwa-dzieścia tysięcy złotych.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJ. WE LWOWIE.

TEATR WIELKI.

Wtorek, 13. b. m. „Codziennie o piątej”.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 13 b. m. „Jej Wysokość Tancerka” — peretka (premiera).

Początek przedstawień punktualnie o godz. 7:30 wieczorem.

Polecam się do dyktatów stenograf. i maszyn. przyjmuję do przepisywania wszelkie prace, wypracowania, wiam styl, tłumaczę francuski, niemiecki i na polski, terminowo. Zgłasz. pod STENOTYPISTA do Wieku. 2728

GŁOŚNA SPRAWA PULK. REDLA

32640

Kino zdolny jest pobudzić zastępy krwi w żyłach? **TYLKO PRISCILLA DEAN**
MARKIETANKA 32655 **Kino PASAŻ**

VII-MA ZAGADKA KRZYŻYKOWA pojawi się w najbliższym numerze.

(c) W SPRAWIE LOKATORSKIEJ zwołano na dziś wieczór nadzwyczajnie posiedzenie Rady miejskiej. Sprawę referować będzie r. dr. Sokal. Lokatorzy powinni tłumnie zjawić się pod ratuszem ze względu na ważność decyzji.

POSZUKIWANIE TABLEAU abiturjentów gimnazjum lwowskiego z r. 1878, wykonanego w r. 1918. Dla uczczenia 40 rocznicy złożenia egzaminu dojrzałości odbył się we Lwowie w r. 1918 zjazd kolegów, a dla uwiecznienia tej uroczystości wykonane zostało z poledniczych fotografii tableau, które miało być ofiarowane Dyrekcji gimnazjum. Jest to duży obraz w dębowej ramie ze szkłem, na którym u góry widnieją oba gimnazja (Franciszka Józefa czyli obecne Stefana Batorego i Bernardyńskie) stanowiące wówczas jedną całość. Od tego rysunku biegną naokoło po brzegach obrazu kwiaty, wykonane ręcznie z naklejanek barwnych papierków, w oddziale malarstwa lwowskiej Szkoły przemysłowej. Na dole są cyfry 1878 (rok złożenia egzaminu dojrzałości i 1918 rok zjazdu). Przed oddaniem obrazu Dyrekcji gimnazjalnej wystawiono go w oknie Bazaru krajowego przy ul. Akademickiej. Po jakimś czasie zwrócił się organizator zjazdu, st. radca kolei Hemerling do tercjana gimnazjalnego, zaprosił go równocześnie za przeniesienie obrazu z Bazaru do

Kino „L E W” zawiadamia

ze przy wyświetlaniu rozgłoszonego filmu

O CZEM MARZA KOBIETY?

odbywać się będą stałe występy ulubienca publiczności Bronisława Bronowskiego.

32544

gimnazjum i poprosił o wręczenie go P. Dyrektorowi. Uważał on rzecz w ten sposób jako stanowczo załatwioną. Tymczasem tercjan z tem przeniesieniem się nie pospieszył, a w międzyczasie, ulę przeniósłszy obrazu zmarł. Obraz ten nie przedstawia dla nikogo żadnej wartości i przypuszczalnie musi jeszcze gdzieś bezużytecznie leżeć. St. radca kolei Kazimierz Hemerling (ul. Zyblikiewicza 52) uprasza uprzejmie każdego, któryby o tym obrazie coś wiedział, o doniesienie mu, gdzie się on znajduje, gdyż chciałby go na właściwe miejsce, tj. do gimnazjum Stefana Batorego jak najrychlej przenieść.

(rs) **SKARGA ZACZADZONYCH.** Dowództwo miasta we Lwowie urządziło w podwórzu swej realności, w małym budynku kuchnie. Dym węglowy z tej kuchni ścięł się gęstym chmurami po okolicznych kamienicach, zatruwając powietrze kilkudziesięciu rodzinom. Zaczadzeni mieszkańcy apelują tą drogą do DOK., ażeby zakazało odpowiednim czynnikom zatrzymać dymem sąsiadów.

W ostatniej chwili dostaliśmy dodatkowo jeszcze trochę losów loterii klasowej do **Jutrzejszego** ciągnięcia i sprzedawać je będziemy (póki zapas starczy) dziś i jutro z prawem gry przy pierwszej klasie. Cena całego losu 40 zł., połówki 20 zł., ćwiartki 10 zł. **Dom Bankowy SCHÜTZ i CHAJES, Lwów, pl. Marjacki 7.** 32596

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ FRANCJI. KURSY JEZYKA FRANCUSKIEGO. Rok czwarty. W 1924/25 r. 300 uczestników. **Wpisy** do 14. października: I. Gimnazjum, ul. Kubali, od godz. 6—8. Początek kursów 16. października. 32564

Jubileusz Ludwika Solskiego.

Teatr Narodowy w Warszawie był w piątek dowodzą spontanicznej manifestacji ku czci Ludwika Solskiego z okazji 50 - lecia jego pracy scenicznej. Uroczystość odbyła się podczas premiery sztuki Kazimierza Brończyka p. t. „Hetman Stanisław Żółkiewski”. Przedstawienie zaszczytliwi swą obecnością: p. Prezydent Rzpltej i p. minister gen. Sikorski. Wśród mnóstwa nadesłanych pism gratulacyjnych znajdowały się pisma premiera Wł. Grabskiego i min. oświaty p. St. Grabskiego; nadeszło także pismo od Prezydium m. Lwowa.

Po akcie drugim wokół jubilatę zebrał się na scenie jego koledzy, przedstawiciele i delegacje teatrów z całej Polski oraz szereg instytucji publicznych. W imieniu dyrekcji teatrów miejskich przemówił p. dyr. Rostkowski, w imieniu kolegów z teatru Narodowego p. Kotarbiński, w imieniu Związku artystów scen polskich p. Mazurkiewicz, następnie zaś delegacji miast poszczególnych, między innymi Lwowa (pp. Trapszo i Jodłicz).

Zasypany mnóstwem wieńców i upominków, wrzuszony jubilat dziękował za okazaną mu serdeczność i uznanie. Najpiękniejsze wrażenie wywarł moment, gdy jubilat z pośród grona gratulantów wyprowadził zapomnianego w tym zgiefku jubileuszowym autora sztuki, p. Brończyka i podziękował mu za to, że swą sztuką umożliwił mu kreowanie szlachetnej postaci wielkiego bohatera polskiego.

W tak piękny sposób zespełnił się debiut nowego autora i złoty jubileusz sławnego aktora.

Ze sali odczytowej.

JAK ZDOBYĆ POWODZENIE?

Dwa dalsze przemówienia na ten temat wygłosił X. Oraczewski w sobotę i niedzielę ubiegłą przy jeszcze tłumniejszym, niż poprzednio, napływie słuchaczy.

Przytoczywszy przykład Ameryki, gdzie ludzie obok zajęć codziennych poświęcają codziennie czas powiem uczeniu się nowych rzeczy, i dzięki temu nierzadko zientają sobie zawód na stosowniejszy, stwierdził prelegent, że u nas brak jest facynowców w każdej niemal gałęzi pracy z tego powodu, że za wiele mamy wiedzy ogólnej, a za mało kształcimy się zawodowo.

Powodzenie zależy od umiejętności zdobywania dużych wyników jak najmniejszym nakładem energii. Trwoniący za wiele energii na wiedzę abstrakcyjną, ale abstrakcje wtedy tylko mają siłę, kiedy — zdaniem prelegenta — stosowane są praktycznie.

Rozumne wydatkowanie energii polega na rytmie. Stosując go, można nie 6 lub 8, lecz 20 godzin dziennie żyć na pracę wydatną, a 2—3 godzin poświęcać snowi. Rytm życiowy tego rodzaju posiadli Japończycy, i dzięki temu zwyciężyli Rosję, a w przyszłości zwyciężą Stany Zjednoczone. Rytmologia jest w Ameryce nauką, — traktowaną na uniwersytetach. Poza tym rytm wyrabia poczucie taktu.

Rytmu życiowe u ludzi należą do różnych typów. Są takie, które wnoszą się potężnie w górę, a potem załamują się nagle i opadają na resztę życia. Są inne, co wnoszą się i opadają falisto, pozostając jednak przeciętnie na jednym poziomie. Są takie, które po każdym upadku wnoszą się o szczebel wyżej, niż poprzednio. Są wreszcie te najwartościowsze, które mimo falowań dążą ciągle w górę aż do końca życia.

Tu mowca wyraził żal, że nie może tych pojęć szerzej rozwinąć, gdyż tragedją jego jest to, że musi być nieraz powierchłowny, a następnie przeszedł do wykazania zgubnej roli, jaką dla wydatności pracy mają podniety sztuczne w rodzaju alkoholu, morfiny etc.

Ekonomia wysiłków uznawana jest w Ameryce powszechnie, a za przykładem Printice Madforda kładą tam nadto nacisk na to, aby te wysiłki odbywały się pogodnie. Energia powinna być usniechnięta, bo praca, wykonana z nusi, — z niechęcią, nie przynosi owoców.

Dalszym warunkiem powodzenia jest skupienie. Dziś świat jest stale roztrągnięty, wszyscy są niewolnikami „trzech M”, a to: momentu, mętna i mody.

Nie będzie jednak powodzenia bez woli. — Istnieją wprawdzie różne systemy kształcenia woli, ale wszystkie są sztuczne, bo posługują się albo autosuggestją, albo asociacją myśli i rozmyśleniem uczuć (Payot), albo wreszcie sięgają do jogi indyjskiej. Zazwyczaj wprowadzają ćwiczenia oddechowe według Hathajogi (athiusen, Lutostawski) a tymczasem Rama Bhagad, poznany przez mowcę w Berlinie, wyjaśnił mu, że rytm oddechowy jest dopiero wynikiem rytmu myślenia.

Zresztą systemy europejskie kształcenia woli zazwyczaj nie wiedzą, po co ją kształca. — Bez szczytnego osłu życiowego wola nie zda się na nic, a na odwrót, cel wzniosły sam wole rozwija. Próżne jest miewimianie się przed sobą brakiem uzdolnień wrodzonych, bo według statystyki dziedzi się tylko 10 procent cech tych, a 90 procent dobrych

Wreszcie do powodzenia konieczny jest entuzjazm, a krzesać go w sobie można przedewszystkiem wiarą w człowieka. Ludzie są wprawdzie źli, ale człowiek jest dobry. W każdym III iskra dobra, a właśnie wada narodowa, która nas w niewolę zapędziła, jest niewiara w ludzi i krzyżowanie własnych proroków.

Falszem jest twierdzenie: Si vis pacem, para bellum, bo Chrystus powiedział „Pokój mój zostawuję wam”. My Polacy mamy ludziom dać coś więcej niż wojnę, mamy im dać miłość. Gandhi w Indiach wojuje nie mieczem, lecz sercem i dziś jest leaderem trzystu milionów ludzi.

Jak myłą drogą jest dla nas Hathajoga, tak samo zawodne jest zagłębianie się we wiedzę tajemną. Podobnie spirytyści szukają wzniesienia ducha w swych seansach, a tylko o mar głową bija. Wynikiem jest newroza lub obłąkanie. Tem groźniejsza jest magia czarna i wróżbiarstwo, zle sły bowiem istnieją rzeczywiście, nieraz od nas potężniejsze.

Entuzjazm nie jest możebny bez wiary w nieśmiertelność. Szczęśliwy ten, kto równie jak mowca, nie tylko wierzy, ale i wie, że jest nieśmiertelność. Słusznie mówi Claude Bernard: „La mort est la vie”.

Należy również wierzyć w cywilizację. — Atlantyda nie nadarmo istniała, a chociaż cywilizacje wznoszą się i giną, to jednak spodziewamy przez Millerytów koniec świata w r. 1957 zapewno nie będzie zagładą cywilizacji. To samą myśl znaleźć można w Cieszkowskiego, św. Mateusza i św. Augustyna. Swit.

NADESLANE.

Adwokat Dr. Bernard Mayblum przeniósł się do Lwowa i prowadzi kancelarię wspólnie z **Adw. Dr. Fryd. Aszkenazym** Lwów, ul. Sykefуска 1. 42. Tel. 33-09.

Okullista Dr. A. MUSIAŁ o dytuje od 10—11 i od 3—4 32272 ulica Piekarska 1. 11. — Telefon 74

Specjalista chorób weneryczn. i skórnych: Dr. I. MUND, b. sekund. szpit. wied. i lwow., ord. 8—10, 12—1, 3—6, w niedzielę 9—1, Lwów, ul. ASNYKA 1 (róg ul. Pańskiej). Tel-fon 48—01. 32530

Podziękowanie.

Za szczerę i życzliwe zajęcie się pogrzebem mego męża s. p. **Wilhelma Piektowskiego**, zmarłego w Stanisławowie dnia 5. b. m., oraz za oddanie Mu ostatniej przysługi przy okazaniu wielkiego współczucia, wyraża wszystkim Panom Przełożonym, Kolegom i Towarzyszom, oraz Znajomym ciche „Bóg zapłać”. 32649 **Żona i syn.**

Z dn. 1. października 1925 otworzyłem we Lwowie przy ul. Barfosa Głowackiego 10, I p.

Pracownię kostjumów i sukien damskich.

Nabywszy gruntownej praktyki w pierwszorzędnym pracowniach, będę się starał wykonywać wszelkie zamówienia jak najlepiej i po umiarkowanych cenach. 32571 **Wojciech Józef Talaga.**

Jadwiga Jasińska

znakomita pianistka, absolwentka Akademii muzycznej we Wiedniu, długoletnia uczennica Leszetyckiego, objęła kurs wyższy fortepianu w Lwowie Instytucie Muzycznym. Wpisy codziennie od 10—7 wieczór. 32563

Jak we Lwowie wzrasta drożyzna ?

(rs) Drożyzna wzrasta się w naszym mieście w dalszym ciągu, wywołując słuszne skargi ze strony całej ludności, udręczonej tyleletnim brakiem poprawy swej ciężkiej doli.

W ostatnich dniach podrożał ponownie nabiał, cukier i jaja, których cena dochodzi już do 20 groszy za sztukę.

Drożą również gwałtownie tłuszcze. Tę zwyczajną cenę tłuszczy spowodował zakaz importu z zagranicy oraz wysokie cła. Następstwem tego jest pojawienie się tłuszczy zagranicznych, n. p. dotychczas taniego smalcu amerykańskiego, — w handlu paskarskim, miast w otwartej sprzedaży w sklepach. Ceny nabytego u pokątnych paskarzy smalcu amer. są o 100 procent droższe od dotychczasowych cen w sklepach. Ponadto droższy od przewidzianych we Lwowie taryfą maksymalną cen — tłuszczy wywożąc spekulanci do tych miast prowincjonalnych, w których taryfy maksymalnej niema i tam go w wielkiej obfitości i korzystnie, ale dla swej kieszeni, spieniężają. Wywołuje to

brak tłuszczu we Lwowie, a brak ten jeszcze bardziej wzrasta apetyty spekulantów i zwiększa drożyznę. Skutkiem bezsensownych zarządzeń wpaśliśmy tu w błędne koło, z którego jaknajprędzej należałoby znaleźć wyjście, by nie narażać ludności na dalsze kłeski. — Wytwórnice przetworów z tłuszczu, jak np. sera itp., zawiadomiły już detalistów we Lwowie, że produkty ich uległy podwyżce, podobnie dzieje się na innych polach wytwórczości.

W mieście dały się zauważyć w sklepach góraczkowa tendencja do zwyżki cen, zwłaszcza artykułów odzieżowych i galanteryjnych, w obliczu nadchodzącej zimy. Znikły niemal doszczętnie ostatnie niedobitki kartek z cenami z wystaw.

A tymczasem nie słychać wcale o akcji zaradczej władz, których obowiązkiem jest walczyć z lichwą i drożyzną. Czyżby nie było komu przypomnieć im konieczności podjęcia pracy nad obroną ludności przed katastrofą?...

Które dziecko z pierwszej serii jest najpiękniejsze?

KUPON, upoważniający do głosowania w konkursie piękności dziecka.

I. SERJA

1) Nazwisko dziecka _____

2) Numer fotografii _____

Na kuponie należy wypisać nazwisko najpiękniejszego dziecka, oraz numer odnośnej fotografii i przesłać go do Redakcji „Wieku Nowego”, Lwów, Soła 4 pod „Konkurs piękności dziecka” do czwartku 22 bm.

Jeden Czytelnik może nadesłać więcej kuponów.

Każdy kupon liczy się za jeden głos. Dziecko, które w tem głosowaniu otrzyma największą ilość kuponów, przechodzi do ścisłego ostatecznego głosowania.

Termin nadsyłania fotografii upływa z dniem 31 października 1925.

RODZINNE NAPADY. Hubczak Władysław, Marja, Jan i Bronisława napadli na dom Andrzeja Lenarta, zam. przy ul. Książkiewicza 4, przyczem Władysław Hubczak, przystąpiwszy do napadniętego z krzykiem: „gdzie syn Piotr, ja go zabiję...” wybił... okno pięścią a następnie wszyscy napastnicy chwycili kamienie i poczęli obrzucać nimi rodzinę Lenartów, powodując ciężkie uszkodzenia cieleśne. Doniesiono o tem do tutejszej prokuratury. J. Z.

Krwawy praznik.

NAPAD NA TAŃCZACYCH. — KIJE, CĘPY I WIDŁA W RUCHU. — POLICJA Z TRUDEM OPANOWUJE SYTUACJĘ. — ZNACZNA LICZBA ŁEŻY I CIĘŻYJ RANNYCH I POBITYCH.

Kołomyja, w październiku.

Spokojna zazwyczaj wieś Kluczów Mały pod Kołomyją, znana z doskonałego nabiału, stała się widownią burzliwych zajęć podczas tak zwanego „prazniku”. Parobcy i dziewczęta z tej wsi zabawiali się ochoczko przy dźwiękach kapeli wiejskiej na łożu (pastwisku gminnym), gdy niespodzianie napadli na nich uzbrojeni w kije i koły parobcy i dziewczęta z sąsiedniej wsi Kluczowa Wielkiego. Wywiązała się gwałtowna bójka, do której przyłączyli się później starsi gospodarze z obu wrogich gmin. W rękach walczących znalazły się widła, cępy, grabie, a nawet kosy, które obie strony szermowały przez dłuższy czas. Zaalarmo-

wany posterunek policji w Kluczowie, nie mógł początkowo dać sobie rady z walczącymi, dopiero przy pomocy okolicznych posterunków, udało się rozbroić i pokonać awanturników, z których część odstawiono do aresztów tut. sądu, skąd odpowiadając będą za gwałt publiczny.

Po obu stronach jest spora liczba łeży lub ciężiej rannych, oraz są znaczne szkody materialne z powodu zniszczenia ubrań itp.

„Selański Prapor”, donosząc o tem zajściu — wysnuwa ze stanu oświaty wsi ruskiej smutne refleksje i nie szczędił uszczupliwych uwag pod adresem „patryotów” ukraińskich, uprawiających wielką politykę, a zaniedbujących lud.

?? AGRUMINA ??

2750

Kronika stanisławowska.

Stanisławów, 12. października.

Z SALI ODCZYTOWEJ. Staraniem Towarzystwa „Młodzież polska” odbył się we czwartek, dnia 8. października w malej sali Sokola odczyt p. dr. Stanisława Hamerskiego na temat: „O gruźlicy”.

Z ŻALOBNEJ KARTY. Tadeusz Artychowski, członek założyciel, prezes i długoletni członek Wydziału Sokola-Macierzy w Stanisławowie — zmarł w naszym mieście w tym tygodniu.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU SOKOLA-MACIERZY. Polskie Towarzystwo gimnastyczne Sokół I. w Stanisławowie doczekało się wspaniałej uroczystości. Dzięki inicjatywie komitetu Pań zakupiono sztandar, którego chrzestnymi rodzicami byli JWP, prezydentowa Chowańcowa, generałowa Kowalewska, dyr. Stachiewiczowa, M. Leszczyńska, wojewoda Aleksander Des Loges, prezes W. Chowaniec, generał Kowalewski i prezes Sokola M. Dziekoński. Uroczystość rozpoczęła się o 8.30 rano pochodem drużyn sokolich do kolegiaty, a po mszy św. o godz. 10-tej nastąpił dalszy ciąg ceremonij. Następnie wręczono Towarzystwu sztandar, poczem rozpoczęto wbijanie gwóźdźli oraz wpisywanie się do księgi pamiątkowej.

WYSTAWA PIÓR I OLÓWKÓW. Staraniem hurtowni kramów szkolnych, zorganizowanej przez Ognisko Nauczycielskie w Stanisławowie,

odbyła się w sali konferencyjnej szkoły im. królowej Jadwigi, a dzięki staraniom prezesa Ogniska, p. Gatnikiewicza, pierwsza wystawa piór i ołówków. Impreza miała na celu przedstawienie produktów krajowej wytwórczości i przekonanie o konieczności poparcia jej. Zwiedzono ją licznie, dyskutowano szczegółowo o składnikach i cenie. Wśród obecnych zauważyliśmy p. inspektora Furmankiewicza.

ZE SPRAW NAUCZYCIELSKICH. — Walne Zgromadzenie członków Ogniska Nauczycielskiego w Stanisławowie, przy obecności 61 członków nie przyjęło jednogłośnie rezygnacji p. Gatnikiewicza ze stanowiska prezesa, a na zjazd w Zakopanem wybrało następujących delegatów: prezesa Gatnikiewicza, oraz kół p. Gadzińska. Ponadto członkowie Stowarzyszenia opodatkowali się dobrowolnie na 1 proc. miesięcznej pensji w celu przyspieszenia ukończenia budowy sanatorium nauczycielskiego.

Z POLSKIEGO TOWARZ. POLITECHNICZNEGO. Biblioteka Towarzystwa została uruchomiona z dniem 7. bm. Czytelnia mieści się w sali konferencyjnej Dyrekcji kolejowej na I. piętrze. Lokal otwarty w każdą środę od godz. 18-tej.

DYŻUR APTEK. W tygodniu od 11—17 bm. włącznie, w nocy, w nagłych wypadkach wydaje leki apteka Bella. Rynek.

TO, CO NAJWAŻNIEJSZE. Teatr im. Aleks. hr. Fredry pod artystycznym kierownictwem p. Juliana Rońskiego przygotowuje obecnie doskonałą sztukę Jewreimowa — „To, co najważniejsze”. Reżyserja p. Orwicza i praca zwiększonego zespołu, pozwala żywić najlepsze nadzieje, oby tylko publiczność nasza ocknęła się z uspienia i pospieszała tłumnie do teatru, bo w obecnych warunkach... jest to... co najważniejsze.

Wyrodny syn morderca.

Na przedślubnej uczcie zabił matkę.

W domu przy ul. Kopernika 14, w Warszawie mieszkała od kilkunastu lat 60-letnia Wiktorja Boczkowska, właścicielka sklepu, wraz z synami: 35-letnim Władysławem i 28-letnim Eemundem.

Starszy, Władysław, będąc od kilku lat bez zajęcia, pozostawał stale na utrzymaniu matki, którą prócz tego naciągał na znaczne kwoty, używane przezeń na hulanki. Ponieważ Boczkowska nie mająca zbyt wielkich dochodów ze sklepu, zmuszona była odmawiać mu niejednokrotnie żądanych sum, nicpoń lżył matkę nieprzyzwoitymi słowami i wszczynał z nią awantury, alarmujące sąsiedztwo.

Z okazji mającego nastąpić za parę dni ślubu Boczkowskiego, urządził on ucztę, na którą zaprosił kilku znajomych i brata Eemunda. W trakcie uczyi około północy Władysław B. posprzeczał się z matką, przyczem uderzył ją i pchnął tak silnie, że ta, uderzywszy głową o ladę sklepową, padła bez przytomności na ziemię.

Wówczas wyrodny syn przeniósł z bratem matkę do mieszkania i położywszy ją na łożku, powrócił do gości, kontynuując zabawę do godziny 4 rano. Gdy już wszyscy uczestnicy libacji rozeszli się w domu po-

W jutrzejszym numerze **„Wieczek“** pismo poświęcone naszej młodzieży.

został jedynie zbrodniczy syn, ten nie troszcząc się wcale o matkę, leżącą wciąż nieprzytomnie, położył się spokojnie spać.

Gdy obudził się rano około godziny 8 i stwierdził, że matka nie żyje, wybiegł z mieszkania i zawiadomił o wypadku brata

Edmunda, przebywającego u znajomych przy ul. Tamka.

Edmund B. zaalarmował policję, która wyrodnego syna aresztowała.

Przy mordercy znaleziono 1.240 zł. zabrane matce.

SPORT.

TABELA GIER O PUHAR L.Z.O.P.N.

	Hasmonea	Czarni	Pogoń	Lechja	Polonia	Sparta	Gier	Punktów	Stosunek bramek	Miejsce
Hasmonea		4 : 3	3 : 3	1 : 0 1 : 1	4 : 1 4 : 1	3 : 1 4 : 2	8	14	24 : 12	1.
Czarni	3 : 4		1 : 5	7 : 3 6 : 0	6 : 1 3 : 0	7 : 2 3 : 1	8	12	36 : 16	2.
Pogoń	3 : 3	5 : 1		3 : 0	1 : 1		4	6	12 : 5	3.
Lechja	0 : 1 1 : 1	3 : 7 0 : 6	0 : 3		1 : 1	3 : 2 5 : 0	8	6	13 : 21	4.
Polonia	1 : 4 1 : 4	1 : 6 0 : 2	1 : 1	1 : 1		2 : 1	7	4	7 : 19	5.
Sparta	1 : 3 2 : 4	2 : 7 1 : 3		2 : 3 0 : 5	1 : 2		7	0	9 : 27	6.

PILKA NOŻNA.

WYNIKI KRAJOWE.

Sobota 10. paźdź. AZS.—Czarni I B. 3:2.

Niedziela 11. paźdź. Czarni I B.—Błękitni 7:0.

KRAKÓW.

MAKKABI—KRAKOWIANKA 2:1 (0:1). Finał o puchar KZOPN-u dla rezerw klubów A klasy rozegrany zostanie między Jutrzenką a Cracovią.

BIELSKO

3 pp. strz. podh.—Jutrzenka 4:1.

LÓDŹ.

Kol. Sędziów Krakowa—Kol. Sędziów Łodzi 3:2 (1:0).

LTSG.—Widzew 3:2 2:0.

KATOWICE.

75 pp.—Amatorski 4:3.

I. FC. Katowice—Roździeń 11:1.

Amatorski KS.—Mysłowice 2:1

WILNO.

1 pp. Leg.—Makkabi 2:2 (0:1)

Pogoń—1 pp. Leg. 4:0 (3:0)

WARSZAWA.

Legja—Polonia 3:1 (0:0). Sensacyjna klęska mistrza stolicy.

Warszawianka—Varsovia 5:2 (3:1).

Pogoń—Makkabi 1:1 (0:0).

SPORT W CZERNIOWCACH.

Piękne zwycięstwo w matchu piłki nożnej z klubem sport. rumuńskim Dragos-Voda ma do zapamiętania nasz klub sportowy „Polonia“. Match od-

był się w sobotę z wynikiem 5:0 na korzyść Polonii.

WYNIKI ZAGRANICZNE.

WIENIEN.

Sportclub—Hakoah 3:2 (2:1).

Vienna—Admira 4:1.

Amatorzy—Slammering 3:1.

Slovan—Rapid 5:4 (3:0).

BELGRAD.

Belgrad—Bukareszt 8:0.

BUDAPESZT.

Praga—Budapeszt 1:0 (1:0).

PRAGA.

Czechosłowacja—Węgry 2:0 (0:0). Czesi byli lepsi i zasłużenie wygrali. Bramki strzelił Kratochwil i Dworzaczek. Sędziował p. Retschury.

LEKKA ATLETYKA.

DRUŻYNOWE ZAWODY SZTAFETOWE O PIAKIEŁĘ ŁOZLA.

Odbyte w dniach 9. i 10. października sztafety: szwedzka (100—200—300—400) i olimpijska (100—200—400—800) przyniosły zwycięstwo drużynom Czarnych w czasach: szwedzka 2 min. 15.8 sek., olimpijska 3 min. 57.4 sek. W sztafecie szwedzkiej osiągnęli drugie miejsce Kadeci w czasie 2 min. 18.3 sek., trzecie AZS. w czasie 2 min. 19.6 sek. W sztafecie olimpijskiej drugie miejsce AZS. w czasie 4 min. 01.4 sek. (zdyskwalifikowany za wstawienie nowego współzawodnika), trzecie miejsce Kadeci w czasie 4 min. 22.2 sek. (zdyskwalifikowani za nieprzepracowaną zmianę pałeczki 100—200 metr.).

Ostatnia ze sztafet 10×100 m. (wahadłowa) odbędzie się we środę 14. października o godz. 15-tej 40 min. na boisku I LKS. Czarni.

PIĘCIOBÓJ KS. POLONJA.

W pięcioboju Polonji warszawskiej zwyciężył AZS. uzyskawszy 9.248,057 punktów, przed Polonią 9.035.465 punktów i Warszawianką.

Skok w dal: Wasiak (Pol.) 6.12 m.

Rzut oszczepem: Szydłowski (AZS) 51.16 m. 200 m.: Weiss (AZS) i Rothert (Pol.) po 23.8 sek.

Rzut dyskiem: Cejzik (Pol.) 40.43 m.

1500 m.: Centkiewicz (Varsovia) 4:24.5.

BIEG ROZSTAWNY O NAGRODĘ PASTORA LOTHY — 1500+3000+5000 plus 5000 plus 3000 plus 1500 wygrał również AZS. warszawski przed Polonią w czasie 1 godz. 4 min. 2 sek.

ŚWIĘTO SPORTOWE W STANISŁAWOWIE.

III. Turniej tenisowy.

Ciągła niepogoda i idąca zatem niezdatność kortów spowodowały, że turniej tenisowy, należący do wielkiego święta sportowego, urządzonego przez PKS. Sokół, ciągle przerywano i z trudem wreszcie dokończono. Zawodnicy dzielili się na klasę A i B. Wyniki były następujące:

Gra pojedyncza panów kl. A.

Falk—Horn 6:1, 6:1; Kuźmiński—Lieberman 6:2, 6:2; J. Raczyński—Curawski 6:1, 6:2; M. Raczyński—Schenkelbach 6:1, 6:0.

Półfinał kl. A.

J. Raczyński—M. Raczyński 6:4, 6:3; T. Kuźmiński—Falk 6:3, 6:2.

Finał kl. A.

T. Kuźmiński—J. Raczyński 6:3, 6:2.

Gra pojedyncza panów kl. B.

Gottesman—Bandrowski 6:1, 6:1; Schmercler—Schorr 6:0, 6:0; Horowitz—Falk 6:1, 6:0; Mondschein—Laufer 6:2, 6:0.

Półfinał kl. B.

Horowitz J.—Horowitz Al. 6:1, 6:0; Horowitz J.—Mondschein 6:2, 9:7; Gottesman—Schmercler 6:2, 6:3.

Finał kl. B.

Gottesman—Horowitz J. 6:1, 6:1.

Gra pojedyncza pań.

I. Kuźmińska—Safrinowa (walk-over); I. Kuźmińska—Bardachówna 6:1, 6:0.

Gra mieszana.

I. Kuźmińska, T. Kuźmiński—Safrinowa, Falk (walk-over); Ir. Kuźmińska, T. Kuźmiński—J. Kuźmińska, J. Raczyński 2:6, 3:6.

Gra podwójna panów.

J. Raczyński, M. Raczyński—Falk, Liberman 6:4, 6:2.

Tak więc mistrzem Stanisławowa w tenisie na rok 1925/26 został p. T. Kuźmiński. W klasie B. pierwsze miejsce zajął p. Gottesman, w grze pojedynczej pań p. J. Kuźmińska, w grze mieszanej J. Kuźmińska i J. Raczyński. W grze podwójnej pań wyszła zwycięzko dwójka, którą reprezentowali pp. J. Raczyński i M. Raczyński.

Organizacja zawodów bardzo dobra. PKS. Sokół za urządzenie wszystkiego należy się prawdziwą podzięką. Żywimy nadzieję, że tak owocna praca tego Towarzystwa nie ustanie, lecz owszem pójdzie naprzód i z każdym rokiem przyniesie nam coś lepszego i innego. (Z)

Drzewo, w którym znajduje się piwnica.



W miejscowości Emprade, we Francji, znajduje się olbrzymi dąb, mający objętość trzynastu metrów. W dębie tym mieści się ogromna piwnica, w której można umieścić trzy beczki wina. Piwnica ta posiada silne, dobrze funkcjonujące drzewi.

Smutne przepowiednie włoskiego sajsmologa.

Straszne trzęsienia ziemi.

(b) Sajsolog włoski p. Bandondi, który przepowiedział już z nadzwyczajną dokładnością kilka gwałtownych trzęsień ziemi, przepowiada nowe trzęsienia.

Pierwsze trzęsienia będą bardzo silne i zaczną się już w jesieni. Najbardziej zagrożonymi terenami są: basen Morza Śródziemnego, Algier, niektóre części Włoch środkowych i Adryjatyk. Trzęsienia ziem grożą również Chinom południowym. Rozpoczną się one już w najbliższym czasie i obejmą prócz Włoch, również archipelag grecki.

Rozmaitości.

(s) **Walna z bandytami.** W pobliżu Dorohoi (Rumunia) doszło do walki między żandarmerją a liczną szajką opryszków, niepokojących okolice Chocimia. Czterech bandytów raniono, pięciu ujęto.

(s) **Napad bandytów na ministra.** Onegdaj w górach koło Storożnica (Bukowina) kilku bandytów usiłowało zatrzymać auto, którym jechał minister Popowici, bombardując je kamieniami i kłodami. Dopiero gdy napadnięci zaczęli strzelać z rewolwerów, bandyci zbiegli.

„Sucha“ Biblija. Wydawnictwo nowojorskie, „Seribner's Office“, zapowiada wy-

danie Biblii oczyszczonej ze wszystkich ustępów, w których jest mowa o winie.

Pr pagandyści antyalkoholowi w Stanach Zjednoczonych triumfują.

Egzamin polityczny „komsomolców“. Członkowie związku młodzieży komunistycznej w Rosi muszą zdawać egzaminy z politykoznawstwa. Egzaminy te wykazują, że stan zmysłów komsomolców jest ponížej zera. Na pytanie, kto to jest Mac Donald, „komsomolec“ odpowiada: To parlament.

A co to jest Potiemkin? To coś z historii starożytnej. A kto to był Witte? — Mieższewik.

Rurociąg naftowy na morzu. W zatoce Caleta Cordova w Ameryce Południowej buduje się port dla okrętów naftowych. Jedna z firm niemiecko-argentyńskich zaproponowała, aby zamiast przystani zbudować tam wielki rurociąg naftowy, głęboko wrzynający się w morze.

Plan ten zatwierdzono i przystąpiono do budowy rurociągu, który wystawać będzie na odległość 5 km. od brzegu. Okręty będą mogły z pełnego morza oddawać przywiezioną naftę do zbiorników na lądzie.

63 piętra. Przed 20 laty stanął w New Yorku najwyższy drapacz nieba, t. zw. Woolworth Building o 55 piętrach. Olbrzym ten liczył 241 metrów wysokości.

Najwyższy budynek nowojorski zostanie teraz zdystansowany przez nowy drapacz nieba, wysokości 283 metrów (prawie wieża Eiffel) o 63 piętrach. Na podstawie tarasowatej o 44 piętrach stanie wieża 19-piętro-

wa. Górne piętra służyć będą do celów mieszkalnych, dolne zajmą biura.

W pięciu takich olbrzymach możnaby ulokować około 100.000 lud i i zaspokoić głód mieszkaniowy Warszawy, Łodzi i id.

Mownica publiczna.

„NUZA“ żąda od wielu osób, które w roku 1923 z powodu pewnych ułatwień w otrzymywaniu cukru, wpisały się tam za wysoką w gotówce taksę, aby obecnie dopłaciły t. zw. udział w nowo ustanowionej kwocie 15 złotych, przyczem ściągnięte dawnej na poczet podwyższonego cegie udziału sumy w setkach tysięcy marek oblicza na kilka groszy. Ponieważ Zarząd Nuzy grozi procesem, zapytujemy na tej drodze:

1) Czy zacczepione osoby są członkami, wobec brzmienia § 4 statutu, którego odnośny ustęp stanowi, że stają się nimi po wpłaceniu całego udziału i wpisowego.

2) Czy udział statutowy podany w § 5 na 5000 Mkp. bez określenia czasu, od jakiego zależy wartość rzeczywista tej kwoty, jest równoznaczny z żadaną wpłatą 15 złotych.

3) Czy Związek aprowizacyjny, który bezustannie zmieniał lub uzupełniał udział, ściągając od członków przy zakupach kilkakrotnie odnośne kwoty, czyli sam nie stawiał nigdy jasno sprawy na prawo po paru latach milczenia, — gdy zniechęcona większość wpisanych, nie korzystając przez ten czas z żadnych usług i świadczeń ani dochodów Związku, w oczekiwaniu naprózno jakichś wskazań likwidacyjnych, nabrała przekonania, że ją przestano uważać za członków — domagać się teraz, jakby nanowo, wpłaty udziału.

Ponieważ przytem praktycznie rzecz biorąc „Nuza“ sprzedająca każdemu bez ograniczeń towary po takich samych cenach, jak członkom straciła rację bytu, ogół zaatakowanych zgodził się raczej na proces, niż na jakiegokolwiek dalsze wkłady pieniężne.

Był członkiem.

ZAPISKI.

PROFESOR JÓZEF UJEJSKI w pracy swej pt. „O cenę absolutu — Rzecz o Hoene-Wroński“ zajmuje się tajemniczą, zgoła niesamowitą sprawą „sprzedaży absolutu“ przez znakomitego filozofa Piotrowi Józefowi Arsenowi, kapitaliście w Nicei, oraz sporem, który wynikł na tle niewiarogodnej transakcji, — sporem przedewszystkiem o wartość moralną obu kontrahentów. Książka prof. Ujejskiego rzuca charakterystyczne światło na życie i działalność Józefa Hoene-Wrońskiego, do tej pory zbyt może jednostronnie przez naukę oceniane. (Nakład Gebethnera i Wolffa).

(c) **„WARSZAWA HISTORYCZNA I DZISIEJ SZA“.** Zarysy kulturalno-obyczajowe. Napisał Aleksander Kraushar. Lwów—Warszawa 1925. Wyd. Zakładu Nar. im. Ossolińskich. — Zasłużony historyk warszawski, p. A. Kraushar, w tej najnowszej swojej pracy odtwarza w szeregu obrazków życie i stosunki kulturalno-obyczajowe dawnej Warszawy. W nakreśleniu tych obrazków posługiwał się autor zarówno wspomnieniami osobistymi, jak i materiałami historycznymi. Powstała w ten sposób książka barzo interesująca i cenna, w której jak w zwierciadle odbija się dawna, stara Warszawa zarówno w jej zabytkach historycznych, jak i w jej barwnym, gwarneckim i ruchliwym życiu z lat dawno minionych.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. LAUTERSTEIN b. cłow kliniki dermatol. w Berlinie
 Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion, elektrolizą, lampą kwarcową. 31296

Specjalista chorób skórno-wenerycznych
Dr. Löwenheck ul. Trybunalska 4
 od 8-9 i od 12-5, (ob. Rynku) Tel. 48-11 32584

WOLNE POSADY

POSZUKUJE młodej inteligentnej nauczycielki języka francuskiego lub angielskiego na wieś do samotnego pana. — Mieszkanie i utrzymanie oraz zapewnione lekcje. Wiadomość w Administracji Wieku pod DOBROBYT. 2732

SŁUŻĄCEGO ratynowanego przyjmie zaraz; Zgłoszenia do portiera Hotelu George'a 32444

POTRZEBNA służąca do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować Zgłoszenia między 3-4, ulica Gliniańska 1: 4, parter na lewo. 32648

LEPSZA służąca z gotowaniem z dobrymi świadectwami — poszukiwana. Wiadomość: Skład żelaza, Gródecka Nr. 29 32491

KUCHARKA do wszystkiego z praniem do małej rodziny — potrzebna: Księgarnia, Kopernika 3 32624

SŁUŻĄCA, UMIEJĄCA DOBRZE GOTOWAĆ, do wszystkiego, lepsza, schludna, uczciwa, z dobrymi świadectwami, poszukiwana: Lwów, Trybunalska 12, drugie piętro, Mayer: 32322

CZELADNIKA KOMINIARSKIEGO KAWAL. LUB CHŁOPCA górszego poszukuje. Zgłoszenia pisemne: KOWALSKI — SOKAL. — 2746

POTRZEBNA dochodząca, Domagaliczów 2, parter, — Birkenmayer. — 32621

MANIKURZYSTKĘ zdolną poszukuje natychmiast. — Rudolf Hirsch, fryzjer, Św: Zofii 3. 32620

SŁUŻĄCA do wszystkiego zaraz potrzebna, Pellowa, ulica Gródecka 67, II. piętro 32613

BONA Niemka do pieczenia i dzierżawy pod dobrymi warunkami poszukiwana, Buberowa, Ujejskiego 8 A. 32607

CHŁOPCA do nauki przyjmie, Pracownia czapek Sapah — Legionów 3. — 32600

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ LWÓW, PLAC AKADEMICKI 3, TELEFON 1361 — poleca Francuzkę, zdolnych inżynierów, nauczycielki wszechstronnie wykształconę, francuski, pielęgniarce niemiecki, zarządczynię, kluczkę, panie służące, kucharek, ogrodników, oficjalistów gospodarczych, służbę w szpitalach zawodów. 32436

SŁUŻĄCA lepsza, schludna, uczciwa, umiejąca dobrze gotować, będzie natychmiast przyjęta; Zgłoszenia: Trybunalska 12, II-gie piętro, Mayer; 32581

KUCHARKĘ obciążoną z gospodarstwem wiejskim; przyjmie zaraz; Zgłoszenia tylko pisemne: Miksch, Młyn Liszki — woz; Zadwórze; nieuwzględnione bez odpowiedzi: 32591

DOBRE polecona służąca z gotowaniem do dwójga osób, zaraz zostanie przyjęta, Rynek 25, Salon Mód; 32588

SŁUŻĄCA do wszystkiego z gotowaniem z dobrymi świadectwami poszukuje Osterweil, jubiler, Rynek Nr. 23. — Zgłoszenia od 4-5 popołudniu: 32578

POTRZEBNA lepsza służąca do wszystkiego do jednej osoby, Listopada 5, III: p: drzwi 8 32575

POSZUKUJE służącą do wszystkiego z dobrymi świadectwami lub polecajami, Mościska, ulica Koralka 8: 32569

FRYZJERSKI pomocnik potrzebny zaraz; Zgłoszenia: Zakład Fryzierski, Sapiehy 85. 32561

UCZCIWA służąca która umie gotować zostanie przyjęta; Krasińskich 15, II: Berkowicz, 32557

CHŁOPCA do praktyki z ukończoną najmniej II: gimnazjalną, dobrze poleconego lub mającego już początki — poszukuje handel delikatesów K: Maksymowicza — Lwów, Sokola 1. — 32542

SŁUŻĄCA do wszystkiego do dwójga osób, pracowita i sprężna od 15 lub 1 poszukiwana: Sadownicka 58, I: p: Nr: drzwi 6 32537

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna, Leona Sapiehy 51 — II: piętro — 32535

SŁUŻĄCE do dziecka przyjmie natychmiast; Lyczakowska 62 Wędliniarza. — 32527

FRYZJERKĘ damską poszukuje zaraz, Fryzjer — Hotel Krakowski. — 32526

FACHOWA bufetowa z działu śniadankowo — kucharzowego zostanie przyjęta, Sykstuska 8, Kłafkiewicz, 32387

ROZMAITE

SPÓŁNIK (a) katolik z małym kapitałem zaraz może objąć interes w średniostoi. Wiadomość ul. Karpińskiego 17 — parter lewy. 32283

PRZYJME panny do nauki modniarstwa, także wszelkie roboty w zakresie modniarstwa wchodzące po cenach najniższych; Stodowa 7. 32166

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe, skórne, neurastenie seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11, 31882

WSZELKICH dywanów naprawę skutecznie najlepiej, tylko Koncesjonowana Wytwórnia Sobieskiego 28; 32314

STOWARZYSZENIE KOMERCYJALNE KREDYTOWE w likwidacji w Kutach — wzywa wierzycieli do zgłoszenia swoich roszczeń w nieprzekraczalnym terminie do 1-go marca 1926; Kutw 1, września 125; Likwidatorzy: Chaim Sekler, Jakób Seidmann, 2632

AKUSZERKA przyjmuje panie oraz zamówienia, WAŁOWA Nr: 27, parter; 31382

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie. — Ulica SOBIESKIEGO 30, parter. 31381

AKUSZERKA Sekula przyjmuje panie Gródecka 49, II: p: 32279

STROJENIE i naprawa fortepianów — przyjmuje: Artur Smutny, Chmielowskiego 5, Telefon 1598. 32646

TOREBKI damskie skórzane i jedwabne, portfele, toczki na skórę wyrabia i naprawia specjalista Barasch, plac Bernardyński Nr: 2. 32629

O TRZYMAŁAM z PARYŻA
 na sezon bieżący najnowsze artystyczne wzory haftów, malowań i wycin ań na sukniach.
HOZŁOWSKA - Zakład haftów
 plisowań, мережек, endla odbiań wzorów
Lwów — ulica Akademicka 22, I p. 32582

I ZŁ. KOSZTUJE każda reneracja złotnicza wykonana stannem tylko u Mandla, Kopernika 14 32628

PERFUMY francuskie na dekagramy sprzedaje najtaniej Enis, Skarbowska 6 (obok kina Lew). 32631

RETUSZEROWI powiększeń fot: dam pracę do domu lub zaangażuje; VENUS, Lwów, Romanowicza 11. 32622

KRÓTKOTERMINOWYCH pożyczek udzielani. Adm: Wieku pod ZAUFANIE. 32633

SMACZNE obiady 3 dania i zoty: Sykstuska 22. 32610

100-200 DOLARÓW poszukuje. Zgłoszenia do Adm: Wieku pod KORZYSTNE WARUNKI. 32590

SAMODZIELNEMU szewcow oddam robotę; Zgłoszenia Adm: Wieku pod WYKWINTNY; 32587

AKUSZERKA samotna przyjmie panie; Deutschman, Józefata Nr: 3, parter; — 32565

WYDZIERŻAWIE ogród handlowy dworski ciepłarnie, fa — chowcowi; Zgłoszenia pod OGROD do Adm: Wieku; 32528

SPÓŁNIKA z kapitałem 1000-1200 dolarów, potrzebnę do założenia wytwórni artykułu masowego, ogólnej codziennej potrzeby. Wszelkie ryzyko wkluczone; Refektantów — chcących sobie stworzyć stały, pewny i rentowny dochód proszę o zgłoszenie pod PEWNY INTERES do Administr: Wieku Nowego; 32592

AKUSZERKA Lutkowska z Warszawy — przyjmie panie; Asnyka 9, drzwi 2; 32519

POŻYCZKI (a) dolarów wekslowej, dwumiesięcznej, zupełnie pewna ulokowanie na 12 proc; poszukuje: Pracownia obuwia Karol Bozki, Siemkiewicza 11, sklep; 32521

BARDZO tanio naprawia i ceruje bieliznę po domach oraz przerabia niektóre rzeczy; Kasztelaniska 7, II: piętro — u p. Ciemanowic; 32531

NAUKA

LEKCJI matematyki i fizyki w zakresie szkół średnich — udziela student wydziału nat: przyrody; Zgłoszenia pod A. B. C. do Adm: Wieku. 3271

ZADOLNY i energiczny korepetytor wjedzie na wieś do dworu, obejmując lekcje z zakresu szkół średnich lub ludowych, Listy pod K: L: do Adm: Wieku. 32462

RUTYNOWANA nauczycielka przyjmuje lekcje w zakresie szkół powszechnych po bardzo niskich cenach; Plac Dominiński 1, 2, II: p: 32431

BEZPŁATNE 4 tygodniowe lekcje wyrobu dywanów smyrnańskich ręcznej roboty, rozpoczynają się 15 października, lekcje dwugodzinne od 10 rano do 8 wieczór. Wolsy oraz informacje czyż dzień w Pierwszej Polskiej Kone: Wytwórni dywanów Karola Litwinowicza, Lwów, Zyblikiewicza 18, albo filia Leona Sapiehy 26 sklep; 32476

MATEMATYKI, przyrody, fizyki, chemii udziela profesor — matura — Czarnym, Antoniego 7 I, p. także wiadomości o kursie zbiorowym do IV. gimn. 32415

POLONISTA (z łacina) poszukiwany do gimnazjum hum. w Turcu nad Strzyjem. Otrzyma pobory VIII. st. placę pomieszkanię i dodatek miesięczny, wymagane zezwolenie na nauczanie w szkołach średnich. Zgłoszenia skierować do kierownictwa gimnazjum. Nieuwzględnione bez odpowiedzi: 32398.

ZBIOROWE lekcje wyrobu dywanów smyrnańskich — perskich ręcznej roboty odbywają się w Koncesjonowanej Wytwórni Sobieskiego 28; Gwarancja za wyuczenie; Zgłoszenia — informacje codziennie; 32315

LEKCJE konwersacji, literatury, gramatyki francuskiej; nie — mieckiej udziela dyplomowana nauczycielka. — Kossowicz Jadwiga Zgłosz 3-5 Sykstuska 43A II, p. 32324

ZATWIERDZONE przez Kuratrum O. S. L. KURSA MATURYCZNE „OSWIATA“, — prowadzone przez wybitne sily profesorskie, przyjmują wpisy dodatkowe na a) kurs maturalny gimn: i semin: b) kursa przygotowawcze z niższych klas gimnazjalnych. Informacje, prospekta, wpisy w Sekretariacie Kursów codziennie od 12-1 i od 5-6 — w Instytucie Paderewskiego, Lwów, Miłkowskiego 11 2685

NIEMKA władająca językiem polskim, poszukuje w godzinach południowych lekcje ewentualnie zajmie się dziećmi. Łaskawe zgłoszenia listowne pod NIEMKA do Administr: Wieku Nowego 32639

PRAKTYCZNE KURSY ROBOT TRYKOTOWYCH

pod osobistym kierownictwem inżyniera-instruktora p. Spalvo, Wrsay od 15. b. m. Lwów, ul. Szajnochy 1, 5. I piętro. Kurs trwa dla miejscowych prz — przeciąg 6. tygodni (jednorazowo dziennie), dla zamiejscowych 3 tygodnie (dwurzowo dziennie). Każdy może łatwo nauczyć się wyrobienia trykotaży na maszynach, Stąd także łatwość zarobku, gdyż zbyt wyrobów jest zapewniony. Maszyny krajowych wyrobów po bardzo niskich cenach d nabyć na miejscu. **Prospekty wysła się odwrotnie i bezpłatnie.** 32641

FORTEPIAN do ćwiczeń na godziny, Zielona 32, I: piętro; 32651

ABSOLWENTKA gimn: udziela lekcji niemieckiego, Adm: Wieku Nowego pod J. W. 32601

RUTYNOWANA nauczycielka języków, francuskiego (Sor — boac) i niemieckiego; teoria, praktyka, Obozowa 5, m: 5 od godz: 5-7; 32577

POSZUKUJE celującego absolwenta kursu abiturientów: — Zgłoszenia do Adm: Wieku „za okazaniem kwitu inseratowego Nr: 32576; 32576

BYŁY nauczyciel udziela lekcji w zakresie szkół powszechnych; Listy pod BYŁY NAUCZYCIEL do Administr: Wieku Nowego. 32563

MALARSTWA (na jedwabiu, białki i t. d.) lekcji pojedynczych i zbiorowych udziela; Maluje abażury, ekrany — szale i t. d. Zyblikiewicza 49, II: p: wzrost; 32562

ART: PRACOWNIA HAPIÓW Izzy Górskiej, Maleckiego 7; (boczna Zimorowicza) otwiera z dniem 1. listopada kurs robót ręcznych. Osiata miesięczna 10 zł; Wpisy codziennie od 9-1 i 3-6; 32558

KTÓRA z pań Francuzek zechce udzielać konwersacji w godzinach porannych; Listy pod KONWERSACJA do Adm: Wieku Nowego; 32555

FRANCUSKA korespondencja handlowa i prywatna, tłumaczenia, konwersacja, lektura. Zgłoszenia: Łazyńska, ulica Leona Sapiehy 16, I: p: od 1 do 4; 32541

ZA POMOC w nauce języka niemieckiego z zakresu 5 kl: gimn: odtapanie pianino do ćwiczeń; Listy pod PIANINO do Adm: Wieku Nowego. 32539

POSAD POSZUKUJĄ.

INTELIGENTNA panna, rodowita Wiedenska. — rutynowana wychowawczyni, poszukuje posady do dzieci; zamie sie też gospodarstwem w lepszym domu. Łask. zgłoszenia listowne pod WIEDENKA do Administracji 32336

PRZYJMUJE od pa. szwaczek wszelka bieliznę do dier — gania; Listy pod BIELIZNA do Adm: Wieku. 32461

SAMODZIELNA KORESPONDENTKA polsko-niemiecka oraz BUCHALTERKA z ukończoną szkoła handlowa, najlepszymi świadectwami i szóstolecia praktyka biurowa — pragnie zmienić posadę od 15 listopada ewentualnie później; Dla LWOWIANKI do Adm: Wieku Nowego. 2740

PODLESNICY, lat 36, Polak, z kilkulenia praktyka — poszukuje posady na skromnych warunkach: — Łaskawe zgłoszenia J: Panna Chodnowice, p. Husaków, powiat Przemyśl; — 9269

ZDOLNY RYSOWNIK MEBLOWY pracujący 25 lat w pierw szorzędnych fabrykach zagranicą, poszukuje posady w kraju Adres: Aleksander Christ, Wiedeń V, Castelligasse 24/15; 9269

PODRECZNA poszukuje miejsca do krawczywni. — Ulica Skrzyńskiego 14, Tabakówna; 32478

WDOWA z dobrego domu z krawczywnią, może być za towarzyszkę do starszej pani lub zajęć się wychowaniem dzieci; najchętniej na wyjazd; Lwów, Stryjska Nr. 26 — Berlińska; 32462

EX - PRAWNIK i ex-kupiec Żyd, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia biurowego lub w przedsiębiorstwie handlowem — Zgłoszenia do Wieku Nowego pod PRACOWITY, 32397

INTEL: panna szuka jakiegokolwiek zajęcia, najchętniej do jako dochodząca Pod LAODONA do Adm: Wieku, 32626;

ARSOŁWENT AKADEMII EKSPORTOWEJ poszukuje jakiegokolwiek zajęcia całodziennego lub popołudniowego; Zgłoszenia pod EKSPORTOWKA do Adm: Wieku, 32604;

POSADLE całoroczna lub spółki do sklepu, poszukuje właściciela karty przewoźni; szycia bieżącej, szafy, trykotarstwa, robót ręcznych, odbijania wzorów (modele i wzory własne) z własnymi maszynami, klientelą, towarami, kredytem. Pod BEZKONKURENCYJNE do Adm: Wieku

INTEL: panna poszukuje jakiegokolwiek zajęcia — chętnie do dzieci; Zgłoszenia pod ZARAZ do Adm: Wieku; 32585

POSZUKUJE zajęcia w sklepie spożywczym jako pomocnica, Zgłoszenia pod PRACOWITA do Adm: Wieku, 32573

OSOBA intel: szuka miejsca do wszystkiego, umie gotować, szyc, może się zająć samodzielnie całym domem, najchętniej i do starszego małżeństwa; Listy pod zaraz do Adm: Wieku pod Lwów; 32560;

BUCHALTER — BILANSISTA z 5-letnią praktyką w poważnej instytucji finansowej, przyjmie zajęcia popołudniowe. Listy dla BILANSISTY do Adm: Wieku 32554

POSZUKUJE od zaraz posady inkasenta lub podobną; dam kancje 500 zł; Listy pod J. F. do Adm: Wieku, 32538

OSOBA starsza, oszczędna, poszukuje miejsca do kuchni — albo do 3 osób do wszystkiego; Zgłoszenia ul: Janowska Nr. 48, do pani Koreńko; 32532;

ZDOLNY starszy pomocnik fryzjerski poszukuje posady. — Zgłoszenia pod A. B do Adm: Wieku; 32529;

DOZORCA poszukuje miejsca do kamienicy zaraz; zdolny nadzór centralnego ogrzewania z dobrymi świadectwami. — Płak: Wiadomość: Sw: Zofii 29, u dozorczy; 32517

DO TAŃCA przegrzywa na dancingach, wieczorkach i kompletach znakomity pianista. Wiadomość: Lyczakowska 58 — II p. przez ганек na lewo W S. 9267

MIESZKANIA I SKLEPY

DO odstąpienia lokal sklepowy wraz z pokojem w centrum miasta Lwowa. Informacje ul. Karpińskiego 17 parter lewy; 32284

ELEGANCKI frontowy pokój z balkonem dla 1 lub dwóch osób (studentki, studentki), z całym lub częściowym utrzymaniem do wynajęcia: Łazienka i fortepian do dyspozycji; Ulica Zielona 32, I: p: drzwi 4; 31984

DO ROZSZERZENIA FABRYKACJI bardzo popłatnej i bezkonkurencyjnej poszukuje się 3000 zł. przy zupełnym zabezpieczeniu i na nader korzystnych warunkach. Mieszkanie 2 do 3 pokojowe z kuchnią i komfortem w okolicy ul: Sapieży może być przyłączone w odpowiedniej kwocie zamast gotówki. Listy pod INZYNIER SZ, do Adm: Wieku; 32325

LOKAL NADAJACY SIĘ NA BIURA I WARSZTATY LUB MAGAZYN z TELEFONEM I KOMPLETNYM URZĄDZENIEM W CENTRUM MIASTA NATYCHMIAST DO Odstąpienia. WIADOMOŚĆ KRASICKICH 10, II. P. DRZWI NA PRAWO. 32425

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego z niekrepującym wejściem od zaraz; Listy z podaniem warunków pod W: E: do Adm: Wieku; 32442

MIESZKANIE z utrzymaniem dla intel: sympatycznej panienki; Marka 4, mieszkanie 8. 32448

POSZUKUJE pokoi z osobnym wejściem dostąpieniem utrzymaniem przy polskiej rodzinie; Listy z podaniem adresu orientacyjnych warunków pod „Z1“ do Wieku. 32452;

POKOJ umebłowany koło parku Łyczakowskiego dla pana (panów) do wynajęcia; Zgłoszenia pod 50 ZŁ; do Adm: Wieku Nowego; 32470

POKOJ z przedpokojem i umebłowaniem do odstąpienia. — Zgłoszenia do Adm: Wieku Nowego pod „25“; 32472

POSZUKUJE mieszkanie przy porządnej rodzinie; może być także z wiktym; Zgłoszenia list. Adm: Wieku pod CICHY. 32331

DUZY pokój do wynajęcia z meblami, Wiadomość Sykstuska 31, Urbanowicz. 32328

POSZUKUJE 1-2 pokoje z kuchnią, Rogalski, Prokuratoria Generalna, Romanowicza, 32432

POKOJ umebłowany front, obszerny z osobnym wejściem (elektryka ewent. łazienka) z utrzymaniem dla dwóch panów do wynajęcia Zgłoszenia Tarnowskiego 20 drzwi 2 — od 1-5 popołudniu. 32295

ELEGANCKI pokój dla jednej panienki (studentki) z lepszego domu z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. — Zielona 32 I, piętro; — 32650;

PARTEROWA ubikacja na male biuro poszukiwana; Kreiner, Bartosza Ołowackiego 12, I: p: 32642;

PRZYJME panienkę lub chłopca na stancie; Chorażczyzna II A, II: piętro. 32638;

ELEGANCKI pokój z utrzymaniem dla dwóch studentów do do wynajęcia. Blizsza wiadomość w sklepie korzeinym „Wiktualia“ ulica Kochanowskiego 5. 32637;

DWA pokoje kawalerskie, z przedpokojem, łazienka, wejście z klatki schodowej, śródmieście do wynajęcia. — Biuro Marczyńskiego, — Wałowa 2. 32654;

DAM CZYSTE pomieszczenie w kuchni uczciwej kobiecie — za posługę. Zgłaszać się między 2-3 popołudniu — ulica Mickiewicza 14, II p: na prawo. 32652;

LOKAL sklepowy z gazowym oświetleniem w pobliżu dworca głównego, zamienie za pokój z kuchnią: Blizsza wiadomość: Rycerska I. 2, u państwa Woinarowskich. 32618;

POKOJ, kuchnia, okolica Żółkiewskiej, odstąpię. Zgłoszenia Adm: Wieku pod KATOLIK. 32617

POKOJ i kuchnia do wynajęcia tuż przy tramwaju. Wiadomość pod „200“ do Adm: Wieku. 32616;

POKOJU z kuchnią poszukuje małżeństwo bezdzietne w IV. dzieln: Zgłoszenia pod „360“ do Adm: Wieku; 32615

POKOJ dla pań. Plac Bilczewskiego 3, drzwi 14. 32614.

POKOJ, osobny wejście, komfort, częściowe utrzymanie dla zamożniejszych żydów; Kochanowskiego 26, III: piętro drzwi 3 — 32611;

PRZYJME na mieszkanie z wiktym dwie panienki kształcacy się. Listy pod A: G: do Adm: Wieku. 32609

2 SOLIDNYCH techników poszukuje pokoju, posiadają pianino i chętnie pozwolą ćwiczyć. Łaskawe zgłoszenia pod NIEDROGI do Adm: Wieku 32602;

POKOJ kawalerski z utrzymaniem zaraz do wynajęcia. — Jabłonowskich 24, drzwi 6. 32599;

WYNAJME pokój z całym utrzymaniem dwóm studentom lub studentkom. Potockiego 40, I: na prawo. 32495

POSZUKUJE pokoju umebłowanego lub nie. Zgłoszenia do Adm: Wieku pod URZĘDNICZKA: 32598

ELEGANCKO urządzony z osobnym wejściem pokój dla 2 panów lub panienek z całym utrzymaniem zaraz odnajmę; Adm: Wieku pod 15. PAŹDZIERNIK. 32593

MŁODE małżeństwo bezdzietne poszukuje skromnego pomieszczenia za czynsz lub za sprzątanie biur kancelaryjnych. Zgłoszenia pod ORZĘCZNOŚĆ do Adm: Wieku Nowego. — 32592;

POSZUKUJE pokoju nieprzechoźnego, umebłowanego — z elektryką. Zgłoszenia pod STUDENT do Adm: Wieku Nowego. — 32594

STAJNIA z szoną do wynajęcia. Długosza 18; 32580

POSZUKUJE wspólnego mieszkania przy starszej pani — Łaskawe zgłoszenia listowne pod SIĘROTA do Adm: Wieku Nowego; 32579;

DWULEJNI czynsz dam za 3 ewentualnie 2 pokoje z kuchnią; Zgłoszenia pod ŁAZIENKA do Adm: Wieku; 32574

KAWALER poszukuje pokoju umebłowanego, niekrepuwanego z osobnym wejściem bez utrzymania od zaraz; Zgłoszenia pod ASYSTENT do Adm: Wieku; 32570

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy umebłowany z osobnym wejściem; Wiadomość w sklepie p. W. Ketrzyńskiego 36; 32559;

POKOJ z kuchnią na zime w Brzuchowicach dla dwóch panienek lub młodszego małżeństwa. Brzuchowice, inżynierowa Szymańska. 32547

POSZUKUJE pokoju dla jednej osoby nieumebłowanego — prócz czynszu odstąpię fortepian do ćwiczeń; Zgłoszenia listowne do Adm: Wieku dla S. K. L 32546

POSZUKUJE mieszkania przy do czterech pokojowego, czynsz normalny, płatny z góry; Zgłoszenia: ulica Kubaj 4 — I: p: od 12-1 w południe; 32544;

ŁADNY pokój do wynajęcia; ulica Piłnickarska 10, drzwi 9. II: p: naprzeciw schodów; 32536

MŁODY kawaler na stanowisku poszukuje mieszkania wspólnego przy intel: rodzinie; Łaskawe zgłoszenia listowne dla S. S. do Adm: Wieku; 32531;

STUDENTKIE przyjmie z utrzymaniem. Zielona 37. — drugie piętro, drzwi 3; 32530

DWA pokoje słoneczne z balkonem do odstąpienia katolików; Zgłoszenia listowne do Adm: Wieku Nowego pod JANUSZ; 32516

BEZKI na kąpiście tanio sprzedaje bednarz, ul: Wołyńska boczna rogalski Żółkiewskiej. 32675

KRYMSKI modny żakiet okazujecie tanio do sprzedania. — Oglądać można w handlu Csernaka, Holicka 20; 32455

KUCHNIE kaflowa biała, kociotek miedziany sprzedam. — Listopada 88; 32463

KAPUSTE, kartofle oraz inne jarzyny zimowe — sprzedaje Miejski Zakład Anrowizacyjny plac Benia 1: 13 32468

PIEKNA PARCELA W BRZUCHOWICACH. 404 sąjów kwadr. pięć minut od dworca, w uroczyim położeniu, zadzwoniła, otoczona śliskim drucianą do sprzeuania za tysiąc dolarów. Poważni rezydentanci mogą się porozumieć cotdizniem od 9-3 w kancelarii drukarni, Sokola 4 w podwórzu, lub telefonem 778. 9283

FUTRO kangurkowe stare sprzedam za 170 zł. Kurkowa 32; Gottfried; 32477

PARCELE przy Grochowskiej po 18 zł: — drodze Wuleckiej po 12 zł: i Sadownickiej po 5 dolarów sprzedam CIEPLIPIAS Lwów, Jagiellońska 17: 32497

ARMATURY

do kotłów, maszyn parowych, gorzełń, browarów, rafinerji i kopalin. Pompy Worthingtona, garzarki kondensacyjne, odwadniacze, injektory. Rury żelazne gazowe i kotłowe. Metale: blachy, rury, druty miedziane i mosiężne, cynę angielską, kompozycje, oraz wszelkie inne artykuły techniczne do wszystkich gałęzi przemysłu poleca 2737

„WENTYL“, Lwów, Gródecka 36 Tel. 737.

AUTO 6 - osobowo sprzedam Horak. — Sykstuska 32 oficyny I. p. 32360

OKNO używane kompletne (z futryną, szymbami) kupię; — Zgłoszenia: Wolciecha 4; 32133

SPRZEDAM garnitur salonowy z lustrem, płaszcz modny damski. Nowy Świat 3, parter. 32633;

CIEPŁE palto, garderobe męska, samowar rosyjski, kostium damski, obuwie, bielizna męska tanio sprzedam. Ulica Sakramentek 4, II: p: drzwi koło schodów. 32647;

SPRZEDAM tanio płaszcz z brązowych żrebiaków. Ulica Szewczeni I — 32634

FORTEPIAN „Wirtha“, krzyżowy, z powodu wyjazdu; za gotówkę sprzedam. Ulica Długosza 20 przez podwórza; 32635;

ZIMOWY damski płaszcz prawie nowy na watałnie — do sprzedania. Od 7-10 wieczorem, Czerwińska — ulica Hetmańska 24. — 32636

AUTO OSOBOWE SZESĆSIEDZIENIOWY NA CHODZIE. MARKI AUSTRO-FIAT ZA 300 DOLARÓW SPRZEDAM: WIADOMOŚĆ: KAROL ŁASKOWSKI. KROŚNO: 247

DOM, 3 pokoje, blisko tramwaju, okazujecie sprzedam Skomorowski, Chorażczyzna 27. 32612

DO SPRZEDANIA futro podróżne (męskie) szony, Leona Sapiehy 57, drzwi 12. 32619;

APARAT fotograficzny, dobrej marki 9x12, tanio do sprzedania, Piarów 35, pokój Nr: 9, Dom Medyków. 32595

SPRZEDAM tanio połowe domu budowanego z wolnym mieszkaniem za rogalka Zamarstynowska. Skien kafi — Asnyka 4, od 3-5. 32608;

OKAZUJECIE do sprzedania z powodu wyjazdu Jadalnia. — sypialnia wyrobę zagranicznego, norcelana, fortepian koncertowy Bosendorfera Wiadomość telefonem 15-57, od 5-6 popołudniu. — 32606

FORTEPIAN w dobrym stanie do sprzedania. Ulica Jabłonowskich 18, parter, na lewo. 32603

OKAZUJECIE do sprzedania elegancki płaszcz krymski i żakiet krymski; ulica Krakowska 2, u gospodyni — między godz: 12-3; 32672;

KUPIE nie drogie pianino; Zgłoszenia pod AMATOR Adm: Wieku Nowego; 32556;

KUPIE zaraz kamienie cała lub połowe z wolnym pokojem słonecznym mieszkaniem z komfortem w okolicy Złotnej, Lyczakowskiej, Kurkowej z wkładem do 25 tysięcy złotych; Łaskawe zgłoszenia do portjera Województwa — pod INZYNIER K. 32583

SPRZEDAM damskie futro krymskie za 90 dolarów i futerko z łoszków za 30 dol: Moysa, ul: Sapiehy 57, II: p: 32552

SPRZEDAM dom i pół morga ogrodu w Brzuchowicach; Zgłoszenia listowne pod LEJNICKO do Adm: Wieku 32551

WÓZEK resorowy nowy 250 złotych, chemont ciężarowy 78 złotych sprzedam; Nabelaka 9, I: p: 32550

MASZYNA krawiecka nowa okazujecie do sprzedania; Ulica Kaszelańska 6, parter, ganek; 32549

SPRZEDAM śliczną aranżarię; Strzala 3, II: p: Wskaże dozwolona; między 10-12; 32548

PARCELE nrożna sprzedam. Potockiego 14; właściciel; 32545;

SYPIALNIA, JADALNIA, salony, pokoje męskie, solidne niepekające poleca nianajcie; Leon Matwijowski, — ulica Chorażczyzny 29; 32520

FORTEPIAN „Bosendorfera“ oraz pianino krzyżowe sprzedam; Nowy Świat, Pańska 17; 32484

WILLA Jagrowa, boczna Skoprowskiej, wkład 2000 dolarów do sprzedania; Kancelaria Adwokata Łachsa, Brajcowska 6 32518

KUPNO I SPRZEDAŻ

ELEKTROTECHNICZNE

najniższych do-
łarcza firma

BERNARD PANZER, Lwów, Kopernika 17. Telefon 13-63. 32627

materiały, żarówki, przewody, porcelanę — oraz wszelkiego rodzaju materiałów wcho-
dzących w zakres elektrotechnik po cenach

L. M. 115865/1925

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie przepisów ustawy z 1. lipca 1786 L. 565 — odbędzie się w czwartek dnia 15. października o godzinie 10-tej przedpołudniem licytacyjna sprzedaż 1 balu manufaktury.

Towar powyższy złożony jest w magazynach Firmy „Schenker i Spółka” przy ul. Kleparowskiej 4.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości z wezwaniem chęć kupna mających do udziału w licytacji.

Magistrat k-ół. stoł. miasta Lwowa. 32632

Lwów, dnia 29. września 1925 r.

Zawistowski.

Kalman Fuhrmann

krawiec męski

przeniósł swą znaną od lat pracownię sukien męskich z placu Halickiego 12 a — na

ul. Skarbkowska 7, I p.

Zamówienia z własnych o az dostarczonych materiałów wykonuje po przystępnych cenach, starannie i punktu lnie. 31983

MAGLE KAMIENICZNE I POKOJOWE

wyrobis fabryka 31951

J. GRAJEWSKIEGO, Lwów, Tkacka 15.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

UNIEWAŻNIAM legitymację kolejową 4931, wydana 22/4 921 (Kuratorium Lwowski) na nazwisko Helena Kmytówna — nauczycielka w Strylu, którą mi skradziono wraz z portretem 29/9 925. 9270;

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową — wydana przez P. K. U. Lwów, na nazwisko Meren Grünbaum. 32643.

UNIEWAŻNIAM kartę odroczenia na nazwisko Dawid Kaiman, wydana przez P. K. U. Żółkiew. 32586.

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową na nazwisko Czosnykowski Eugeniusz (rocznik 1900), którą zgubiłem. 32534

KAROL SIDGROWICZ unieważnia zgubioną książkę wojskową oraz kartę mobilizacyjną P. K. U. Lwów—miasto. 32566.

MARZĄSTWA

SEPAROWANY lat 34, na rządowym stanowisku, poszukuje (towarzyski życia w celu matrn. najchętniej separowany; fotografia pożądana za zwrotom; Pod SPERANZA Admity: Wiekii Nowego; 32589

Z POWODU braku znajomości, pragnę zawrzeć korespondencję w celu matrn: z inteli: do lat 20 panna krawczynnia lub modniarka, posiadająca nie wielki posag: — Listowne zgłoszenia pod STEPHANUS do Adm: Wiekii. 32567.

WIDOWA na przedniku, lat 40, uczciwa, miłująca pracę i spokój, posiada nieco gotówki, wydzicie zamaż za mężem — czynne solidnego na stanowisku od lat 55—60; Zgłoszenia listowne do Adm: Wiekii pod M. C. 32543.

OPRZENIE się z panna, która dopomoże do ukończenia studiów; Fotografia pożądana, za zwrot rzeczy słowem honoru i dyskrecją; Listy pod POLITECHNIKA do Wiekii: 32540.

PERLMUTTERA ULTRAMARYNA

jest najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. Specjalna ultramarina dla cukrowni i fabryk tekstylnych. 2242

FABRYKA ULTRAMARYNY Ch. Perlmutter Lwów-Tłociszowa. — Biuro: Sionoczna 26.

OBRAZKI Ślubne

w bardzo wielkim wyborze poleca najtaniej magazyn zegarmistrzowski i jubilerski **B. GRÜNBERG Sykstuska 4**

Łózka = Naczynia

przybory kuchenne — okucia do mebli narzędzia ślusarskie, stolarskie poleca po najtańszych cenach

Inż. St. KLIMOWICZ Lwów, Kopernika 11. 2730

Masażystka Malcia Aszkenazy powróciła i przyjmuje masaż po niższych cenach, **ZAMARSTYNOWSKA liczbą 3.** 32420

Kto chce

znaleźć korzystny zbyt dla swych produktów i towarów,

Kto szuka dobrej klienteli wśród najszerzych warstw,

Kto znalazł zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi

Kto szybko pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty

niech ogłosi się natychmiast we

Wiekii flowym na najpocześniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam.

sowiec wynagradza wydatki uczynione na ogłoszenia.

Własny wyrób KOLDRY NA WEŁNIE **Geny fabryczne** dwustronne **Zł. 26.00 i wyżej**

MATERACE **Zł. 35.— i wyżej**

SIENNIKI za **Zł. 4-80 i wyżej**

Gotowe poszewki od **Zł. 3.—**

Poduszki pierzane od **Zł. 25.—**

Gotowe prześcieradła od **Zł. 4-80**

pod koldry od **Zł. 11.—**

KOCE, KAPY, FIRANKI, DYWA- NY, PŁOTNA, RĘCZNIKI, OBRU- SY, SERWETY, ŚCIERKI i t. p. NAJTANIEJ SPRZEDAJE

FABRYKA POSCIELI PIETRUSZEWSKI-MLEKO

Lwów, KORALNICKA 6. Tel. 3772.

Na prowincję wysyłamy za pobraniem. — Dla Zakładów, Szpitali, Pensjonatów i t. p. 31493 **CENY OFERTOWE NIZKIE.**

KAPELUSZE MODELOWE

w wielkim wyborze poleca **Magazyn miod „EMILJA”** Lwów, Sienkiewicza 2, obok hotelu George'a. 2687

Maszyny do szycia

najnowszych systemów, części składowe tychże, przybory do krawczyzny i do robót ręcznych poleca

A. MALIMON Skład maszyn do szycia Lwów, Watoła 11A, Tel. 28-88.

Przyjmie również maszyny do naprawy. 32583

Sucharki karlsbadzkie

z piekarni kuracyjnej Karl Schöniker w Karlsbadzie do nabycia: w Lwowskich domach cukrowych

J. B. Rauch Lwów, ul. Legionów 33 Telefon 32-71.

Odprzedawcom znaczny rabat. Zamówienia z prowincji odwrotnie. 2659

Drobne ogłoszenia

we „Wiekii Nowym” kosztują:

Jedno słowo 6 gr
Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż” 8 gr
„Matrymonialne” 11 gr
„Koresp. prywatna” 12 gr
„Posad poszukują” 4 gr

Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem, kosztują podwójnie. Należytość gotówką lub w merkach pocztowych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.

Adm. „Wiekii Nowego” 9670 Lwów, Sekcia 4.